

ZWIĘZŁY OPIS ZIEMI ŚLĄSKIEJ  
(Silesitane terre succincta descriptio)  
CZEŚĆ II

WPROWADZENIE

Quum apud naciones non adeo remotas in colloquio, qualia solent inter familiares fieri, incedisset aliquando Silesie nostre memoria et ibi quidam negarent, se umquam ejus regionis vel nomen audisse, one equidem potui equo animo ferre, terram aliquin non ignobilem sic etiam a finitimis ignorari, ut ne nomen quidem ejus nossent homines non omnino a litteris abhorrentes. Respondi tamen statim aliquid me scripturum, quantum vires ingenii suppeterent, unde nocior fierit. Id vero ocii penuria hucusque sum differre coactus. Nunc igitur animo paulo tranquillior ea presto, que pietas et amor magis quam ulla eloquencie confidentia suadet.

Nomen ipsum terre hujus, ut inde potissimum ordiamur, videri potest esse deductum: siquidem Slesia<sup>1</sup> vocaretur a malo, quod „sle” Sarmatica lingua dicitur, que est hic in confinio Germanie permixta: vel quod preferoces

Gdy raz, w niezbyt zresztą odległym od nas kraju<sup>1</sup>, w rozmowie, jak to zwykło się je prowadzić wśród zaprzyjaźnionych, padła wzmianka o naszym Śląsku, i tam niektórzy stwierdzili, że nawet nazwy tej krainy nie słyszeli, nie mogłem tego spokojnie znieść, że ziemia, skądinąd głośna, przez najbliższych sąsiadów jest tak nieznaną, że nawet nazwy jej nie wiedzą ludzie, którzy przecie całkowicie od ksiązek nie stronili. Odpowiedziałem jednak natychmiast, że napiszę coś, o ile zdolności i talent na to pozwolą, by stała się bardziej znaną. Muśiałem to z braku wolnego czasu aż dotąd odkładać. Teraz za to nieco spokojniejszy<sup>2</sup> na duchu, czynię to, co raczej poczucie obowiązku i miłość mi nakazują, niż jakaś ufność w zdolności pisarskie.

NAZWA ŚLĄSKA

Nazwa sama tej ziemi, by od tego raczej zacząć, wydaje się być pochodną: jako że Slesia<sup>3</sup> miałyby brać nazwę od „zła”, co w języku sarmackim<sup>4</sup>, który jest tu jako na pograniczu Niemiec w użyciu, brzmi „zle”; albo miałyby pochodzić nazwa od pierwszych dzikich osiedleńców, których nazywano „złymi”, jako skłonniejszych do krzywd; albo

Skrótem S oznaczamy manuskrypt, Sommera, R zaś oznacza kopię rzymską.

1. S. i R. Silesia.

qui hanc terram primi insedere iuerint, quos malos, quasi promciores ad injuriam, vocant; vel quod ager sterilis esset et minus<sup>2</sup> invidiosus, quem et ipsum malum et malugnum appellant loquendi consuetudine. Doctores et quibus ista sciscitari cure est putant, et Silesiam quondam vocatam et a flumine Silesio nomen esse sortitam<sup>3</sup>, non ita magno et unduso, sed qui limites Polonie Minoris non longe a Bansino in Bythum euntibus disternat. Verum tamen ea quoque est opinio: nam Sarmaticum vocabulum, quo nunc illud appellatur, parum convenit.

Undecumque autem sit vocata — neque enim certi quicquarum ignoracione sciri potest — fines eam habere constat ortum vervus Minorem quam diximus Poloniam, que metropoli et regia sede Cracovia se jactat; meridiana nam fere plagam jugum a Boëmia montanum et continuum ambit, nisi quod ad ortum brumalem, ubi montes intermitunt, Moravia, cujus urbs est Olomucium, et Pannonie Superioris pars eam diffinit. Illic desinit in angulum, quem hinc Moravia inde Polonia quasi in cuneum cogit, qua itor est in Pannomian. Septentrionale latas ejus omne Polonia Major, in qua civitas Posnania preeminet, includit; ad occasum partim Marchia, partim Lusacia, cujus Hexapolis pars est, pretenditur. Cerciores limites, quibus a finitimis discernatur, non satis nobiles habet preter silvas et montes, nam flumina nusquam perpetuo seperant; ideo non paucis locis confusi sunt, maxime sicubi

też, że ziemia była zbyt jałowa i nieuprawna, co zwykle się pospolicie nazywać złą. Uczeńsi i ci, co tego rodzaju badaniami się zajmują, sądzą, że i Śląskiem się ongiś nazywał ten kraj i nazwę swą otrzymał od Silesio<sup>5</sup>, rzeczki, ani wielkiej, ani obfitej w wodę, ale która stanowi granicę od Małopolski między Będzinem a Bytomiem. Lecz i to jest tylko jednym z przypuszczeń, gdyż nazwa sarmacka, jaką dziś nosi ta rzeka, nie daje ku temu podstaw.

#### GRANICE ŚLĄSKA

Skądkolwiek kraj ten swą nazwę bierze — nic bowiem pewnego nie da się ustalić z powodu tak zamierzchłej przeszłości i braku pisemnych przekazów — wiadomo, że od wschodu graniczy, jak powiedzieliśmy, z Małopolską, która chlubi się Krakowem, siedzibą metropolitalną i królewską; stronę południową od Czech otacza łańcuch górski prawie w całej długości, jedynie gdzie góry się urywają graniczą północnowschodnie Morawy, których stolicą jest Ołomuniec i część Górnych Węgier<sup>6</sup>. Tam wybiega kraj zakątkiem: z jednej strony Morawy z drugiej zaś Polska ściskają go w klin. Tędy wiedzie droga na Węgry. Północną całą stronę zamyka Wielkopolska, gdzie miasto Poznań wybija się na czoło. Od zachodu częściowo rozciąga się Marchia Brandenburska, częściowo Łużyce, których częścią jest Hexapolis<sup>7</sup> (Związek sześciu miast). Dokładniejszych, dość widocznych granic, którymi oddzielałby się Śląsk od sąsiadujących krajów, prócz gór i lasów, nie ma, gdyż

2. R. minime, S. nimis.

3. R. sortitum.

extrema quedam oppida in finitimorum dicionem principum concesserunt, ut Sagana, Glocium, Crosna.

Terra in universum ferme plana, nisi sicubi jugum a montibus Bcémicis, qui latus ut diximus australe cingunt, perrigatur; unam, quod in mediterranea longius extenditur, Montem Sequacem sua lingua vocant, cui et ejusdem nominis oppidum subiectum; sequacis autem cognomen obtinuit, quod quocunque proficiscentes prosequi propter altitudinem videtur: alterum iterum minus, cui arx insidet Grotisburgiensis. Preter hec perpetua tenet planities.

Ea fluminibus, que in Boëmicis fere montanis scatent, tota irrigatur, maximo omnium Odera, quem credunt Viadum a Grecis cosmographis nominari.

Is oritur in Moravia non longe ab Odera oppidulo circuitisque montanis, qua Poloniam versus plana sunt, Silcsiam mox etiam novus apprehendit, longius deinde placidus ubique, ut in equali et quasi librato devolutus alveo, multas colligit aquas sed ignobiles et montibus passim corrivas. vadens tamen adhuc et navium minime capax, dum partem Silcsie que lingua utitur Polinica, prolabitur<sup>4</sup>, post, ubi Ratihorium, Crapicium, et Oppolium oppida reliquit et Brige propin-

nigdzie nie ma rzek, które by w ciągłym biegu mogły stanowić granicę. Stąd to nierzadko granice są sporne, szczególnie, gdy pograniczne miasta przeszły pod władzę sąsiednich książąt, jak Żagań, Kłodzko i Krosno.

#### UKSZTAŁTOWANIE ŚLĄSKA

Kraj zasadniczo jest równinny, chyba gdzieś od gór czeskich, które, jak powiedzieliśmy, opasują go od strony południowej, jakiś grzbiet wybiegnie. Jeden taki, dalej w głąb kraju sięgający, nazywają w swoim języku 'towarzyszającym'<sup>8</sup> (Sobótka), przy którym znajduje się też tej samej nazwy miasteczko. Otrzymała zaś ta góra nazwę Towarzyszącej, gdyż ze względu na swoją wysokość wydawało się każdemu wędrowcowi, jakby mu towarzyszyła. Drugi znów grzbiet jest mniejszy; tu osadził się zamek Grodziec. Poza tym rozciąga się nieprzerwanie równina.

#### HYDROGRAFIA

Całą jej powierzchnię oblewają rzeki, które przeważnie wypływają z gór czeskich. Największa ze wszystkich jest Odra, którą, jak się mniema, greccy kosmografowie<sup>9</sup> nazwali Wiadus.

Wypływa ona na Morawach blisko miasteczka Odra. Opłynąwszy regiony górskie, wkracza zaraz jako malutka jeszcze na Śląsk tam, gdzie ku Polsce rozciąga się równina. Następnie przez dłuższy odcinek spokojnie i do równego, prawie poziomo wyważonego koryta zewsząd liczne zbiera wody ze strumieni, nie mających własnej nazwy, które z gór ku niej tu i ówdzie spływają. Jak długo przepływa część Śląska, w której językiem polskim<sup>10</sup> się mówi jest jeszcze pełna

4. R. prolabitur.

quat, Nisam racium capacem fluvium<sup>5</sup> recipit augescitque non mediocribus incrementis; hinc Brigam, Olam, Vratislaviam, Steynam, Glogoviam preterfluit; tum Silesia egressum Marchia excipit, que preter Francfurdium et Stettinum in Oceanum Germanicum emittit grandem admoudum et tumidum, ut<sup>6</sup> inter fluvios Germanie maximos numere-tur. Et quamvis tantus sit, devectio-nibus tamen onerariarum saltem navium intra Silesie fines nusquam servit, et hoc propter moles et aggeres frequentes, quibus eum accole frumentariorum causa molarum instruxerunt, maxime Vratislavienses, qui in multos alveos intra<sup>7</sup> suam urbem divisum nusquam patiuntur ociosum defluere, afferentem eis miram lignorum copiam e silvis, per quas altissimas ubique labitur. Ex his autem que eo devehuntur lignis non sunt illa tantum, que ignes alant, ut cremencia,<sup>8</sup> quavis ea sint plurima, sed et varie materie, plurimum quere-trabes et tigna et sublices, ex quibus machine, propugnacula, pontes, domus et tecta fiant, quibus rippe fluminis, fosse quoque et porte muniantur; nam et in crassas et fortissimas tabulas maxime queque trabes finduntur aliisque multis usibus accomo-dantur, ut feratur civitas in hec tantum ligna sex milia nummorum aureorum publice quotannis impendere.

Sunt alia preterea minora flumina, inter que Nisa, a montibus preter Glocium et aliud sui no-

5. R. flumen.

6. R. et.

7. R. inter.

8. Słowo to utworzone oryginalnie jest gdzie indziej niespotykane, a znajduje się nie tylko w R. ale i w S. ☛

mielisz i wcale nie przydatna do żeglugi. Później dopiero, gdy pozostawiła za sobą miasta Racibórz, Krapkowice i Opole i zbliża się do Brzegu, przyjmuje rzekę Nysę, zdatną do spławiania tratw zasila się znacznie w wody. Stąd przepływa Brzeg, Olawę, Wrocław, Ścinawę, Głogów. Gdy opuszcza Śląsk wpływa na teren Marchii i poprzez Frankfurt (Słubice) i Szczecin bardzo już wielką i wezbrana, tak że do największych rzek niemieckich<sup>11</sup> się zalicza, wpada do niemieckiego Oceanu<sup>12</sup>. I aczkolwiek jest tak wielką, jednak do transportu, przynajmniej statków towarowych, w granicach Śląska nigdzie się nie nadaje. A to ze względu na tamy i liczne obwałowania, którymi mieszkańcy ją obudowali, w celu uruchomienia zbożowych młynów. Szczególnie Wrocławianie, którzy w obrębie swego miasta na wiele koryt rozgałęzionej rzeki nigdzie nie pozwalają płynąć daremnie, chociaż i tak już przynosi im zdumiewającą masę drzewa z lasów, przez które w całym swym biegu przepływa. Drzewcem, dostarczonym spławem, nie tylko zaopatruje się ośrodki ogrzewania, chociaż te są bardzo liczne, ale też dostarcza wszelkiego budulca, przede wszystkim dębowych pni, belek i pali z których konstruuje się rusztowania, dźwigi, ochronne wały, mosty, domy i dachy. Służą też do umocnienia brzegów rzek, fos i bram. Albowiem nawet najgrubsze pnie tnę się na bardzo mocne deski i do innych rozlicznych dostosowuje celów. Mówi się, że miasto na samo tylko drzewo wydawało corocznie 6 000 guldonów<sup>13</sup> ze środków publicznych.

Są też ponadto inne mniejsze rzeki, wśród których Nysa, spły-

minis insigne oppidum defluens, non longe a vico Surgesto Odera recipitur; Boberus quoque, loco longe diverso, ab eisdem tamen ortus montibus, Leonopolin Bolesloviamque pretelampsus et ipse in Oderam prope Crosnam exoneratur. Hi nisi pontibus non transeuntur. Minor his rivus Catorum, sed torrencior, qui Lignicum alluit, segnior quam vocant Suidniciam aquam, verum ninio incremento inundans; eciam Veida, qui per humilimas quasque planicies, profundus tamen et minime vadusos serpit; Ola vero et ipse piger ab oppido ejusdem nomini Vratislaviam deductus it, utillissima urbi molas aliquot rotat et recepta parte Odere veterem urbem circuitu suo claudit, ubi et multis pontibus est pervius et altis ripis egregie munitus, ne possit inundans edificia incursare. Est et Loha fluvius incrementi satis justus prope Vratislaviam. Habet eciam amenissimos et piscosos amnes hec terra, ut eum, qui preter Suideniciam fluit, et qui Legnicium intersecat, item qui Nisam duplici rivo permanat, quique limitem Lusacium disternat, Quisum nomine, plurimos et in Polonica Silesia, sed ignobiles. Habet eciam lacus, sed raros, ut eum, qui apud Suibesum, eum, qui ad Legnicium est, item quem in Monte Gigantum ajunt fundo carere, nec minora lacubus vivaria<sup>9</sup> et ea quidem multa, piscinas eciam amplissimas ac passim tota provincia magno labore non sine arvorum damno effossas, que terram reddunt piscium divitem proventusque prediorum faciunt uberiores.

wająca z gór poprzez Kłodzko i inne o swojej nazwie wspaniałe miasto<sup>14</sup>, nieopodal wsi Skorogoszcz wpada do Odry. Także Bober, acz zupełnie w innym miejscu, z tych samych gór bierze początek, opłynawszy Lwówek i Bolesławiec, pod Krosnem wlewa się do Odry. Tych dwóch rzek nie można przekroczyć w bród, lecz tylko poprzez mosty. Mniejszy od tych rzek, ale bardziej wartki jest potok Kaczawa<sup>15</sup>, który oblewa Legnicę. Leniwszą, ale przy wezbraniach wylewającą, jest Świdnicka woda<sup>16</sup>; także Wierzbiak, wije się przez nizinne równiny, głęboki i wcale nie dający się w bród przekroczyć. Oława, także leniwa, od miasta tej samej nazwy<sup>17</sup>, do Wrocławia doprowadzona, bardzo przydatna miastu, napędza kilka młynów, a połączeniu się z odgałęzieniem Odry zakolem zamyka stare miasto. Tu liczne mosty łączą jej brzegi, a wysokie skarpy wybornie zabezpieczają przed uszkodzeniem budynków podczas wylewów. Jest też rzeka Śleza<sup>18</sup> dość obfita w wodę, która przepływa blisko Wrocławia.

Ma ta ziemia nadto powabne i obfite w ryby strumienie<sup>19</sup>, jak ten który pod Świdnicą płynie, i ten, co przecina Legnicę, także, który miasto Nysę podwójnym korytem przepływa, i ten, imieniem Kwisa, który stanowi granicę Łużyc, mnogie także na Śląsku Polskim<sup>20</sup>, choć nieznanne z nazwy. Ma też jeziora, aczkolwiek rzadziej, jak to pod Świebodzinem<sup>21</sup>, pod Legnicą, także to w Karkonoszach, o którym wieść niesie, że jest bez dna. Nie mniejsze i w wielkiej liczbie stawy rybne, prawie wszędzie w całej krainie, niekiedy z nakładem wielkiej pracy i nie bez ofiar z ziemi uprawnej, także sztucznie

9. R. vinaria.  
10. Brak w R.

Ceterum ager omnis frugum fecundus nec minus leguminis, cuius omne genus abunde producit. Vitis adhuc impaciens aut sicubi nutrit acerbum succum generat, preterquam ad Crosnam, unde vina peregrinis quisbusdam non cedencia in proximas etiam regiones avehuntur. Sed non absunt prata pascendis tot idonea<sup>11</sup> peccoribus, ut magna parte indigena carne<sup>12</sup> sint homines contenti. Arborea hortensia fructuum magnam copiam<sup>13</sup> ferunt, ut subinde alius alii, novus veteri tanquam recidivus per totam estatem totumque autumnum succedat; silvestres, que fere quecus sunt ad Oderam nate (quod genus arborum flumen ubique gignit) glandem suibus abunde ministrant. Et copiam ligni plurifariam afferunt et latissimam pingvemque venacionem amplissime silve, unde apri, cervi, dame, lepores atque id genus fere, ursi quoque, sed ex montanis sepius, e quibus et volucrum, autumnum presertim tempestate, perdicum maxime, turdorum ac coturnicum ingens numerus.

Panis e tritico fit<sup>14</sup>, ut non ater<sup>15</sup> sic neque candidissimus, ni-

wykopane sprawiają, że kraj obfituje w ryby, a dochody majątków ziemskich wydatnie się stąd powiększają.

#### ZYZNOŚĆ ZIEMI

Zresztą ziemia cała jest bogata w plody rolne i jarzyny, które rodzi we wszystkich gatunkach. Winogrona dotąd nie udają się, a jeśli gdzieś dojrzewają, dają sok kwaśny, wyjąwszy Krosno, skąd wina, nawet niektórym importowanym nieustępujące, wywozi się także do sąsiednich krajów. Ale nie brak też łąk zdatnych do wypasania trzody, tak że zasadniczo mieszkańcom wystarcza mięso u siebie wyprodukowane. Śady dostarczają wielkiej ilości owoców i to tak, że późniejsze gatunki za wcześniejszymi kolejno dojrzewają przez całe lato i jesień. Drzewa leśne, przeważnie dęby wyrosłe nad Odrą (temu gatunkowi drzew rzeka wszędzie sprzyja) obficie dostarczają łożędzy dla trzody. Olbrzymie lasy dają zarówno wielorakie zapasy drzewa, jak też stwarzają wyjątkowe warunki obfitego polowania na dziki, jelenie, sarny, zające i inną tego rodzaju dziczyznę, nawet na niedźwiedzia. Chociaż częściej w górach, skąd też pochodzi olbrzymia ilość psactwa, zwłaszcza jesienią, szczególnie przepiórek, kwiczołów i kuropatw.

#### POKARM I NAPOJE

Chleb wypieka się z pszenicy. Nie jest on ani czarny, ale też nie najbielszy, chyba że niekiedy wypiekają jaśniejszy ze specjalnie oczyszczonej z grysu mąki. Jedne miasta używają napojów pędzonych z pszenicy, inne z jęczmienia, jeszcze inne z jednego i drugiego tak jednak, że dodaje się pewną ilość chmielu i pewną

11. R. totovia wg Kupkego; tot obvia wg Bandtkego. S. idonea.

12. R. cane. Wersja tekstu, jaką posługiwał się Kunisch ma lana. Wydaje się lana właściwsze, gdyż dostarczycielki wełny; mięsa mogą i świnie i krowy dostarczyć. S. miał czarne.

13. R. magna copia.

14. R. sit.

si quem e similagine purgata in molis a furfure aliquanto tene-riorem conficiunt. Potu decocto utuntur civitates, quedam ex tritico, quedam ex hordeo <sup>16</sup>, ex utroque nonnullae, ita ut certam lupuli mensuram, certam aequae miscerant, adeo non sine arte, ut inveniatur ejus decoctionis artem professi, quibus precio faciendae locatur. In majoribus urbibus, Vratislaviae potissimum, vinum habent advectitium ex Hungaria, Austria, Moravia, et his preciosius ab Italia usque petitum, nonnullum et a Rheno, quod cauponae privatim vendunt. Habent et quam aliunde advehunt et publice vendunt cervisiam; sic potum vocant coctum, quo non minus quam vino plebs urbana simul et rustica inebriatur.

Terra in universum longior est quam laetior. A fine Lusaciae ad Minoris Poloniae limitem quadraginta prope magna colliguntur milia (que ideo magna voce, quod unumquodque quatuor Italica complectitur); si vero velis in Tesinensem angulum flectere, reperire quinquaginta et eo amplius poteris. Latitudo ejus a Boemicis montibus, quos meridionale latus omne pretexere meminimus, ad Majoris Poloniae finem ferme dimidium spacia superioris obtinet.

Due nationes, ut moribus ita loco separate, hanc inhabitant: culciorem, que ad occasum et meridiem spectat, Ale-

wody, jednak nie bez odpowiedniej proporcji, co jest sekretem pewnej sztuki. Stąd to są zawodowi specjaliści, którym się, za wynagrodzeniem, powierza tę robotę. W większych miastach, zwłaszcza we Wrocławiu, można otrzymać także wino, sprowadzone z Węgier, Austrii, Moraw, a cenniejsze aż z Italii, niekiedy z Nadrenii. Sprzedają je prywatnie karczmy. Sprzedaje się też, ale tylko w ratuszowych piwnicach, składaną sprowadzane piwo. Tak raziwają napój pędzony, którym niemniej niż winem upija się ludność tak miejska jak i wiejska <sup>22</sup>.

#### POZMIAR ŚLĄSKA

Kraj, ogólnie biorąc, rozciąga się bardziej na długość niż wszerz. Od pogranicza łużyckiego do granicy Małopolski będzie prawie czterdzieści wielkich mil <sup>23</sup> (nazywam je dlatego wielkimi, gdyż każda mieści cztery włoskie), gdybyś zaś chciał skrócić ku cieszyńskiemu cyplowi, mógłbyś naliczyć pięćdziesiąt i więcej. Szerokość zaś od gór czeskich, które, jak wspomnieliśmy, obramowują całą stronę południową, do granic Wielkopolski, zajmują prawie połowę poprzednio podanej długości.

#### LUDNOŚĆ

Zamieszkują go dwie narodowości różniące się zarówno obyczajami jak i miejscem zamieszkania. Część bardziej uprawioną, biegnącą na zachód i południe zajmują Niemcy, bardziej leśną, dzierżącą Polacy <sup>24</sup>. Dzieli je Odra

15. R. acer.

16. R. hodes.

manni, silvestriorem et incultam malignamque ad ortum et septentrionem Poloni tenent; has Odera dividit certissimo ab Nisa flumine recepto limite, ut etiam civitates, que citra sunt, Teutona, que ultra, Polona frequentius utantur lingua. Videas maximam populi utriusque differentiam, ut hii agrestes, rudes, nullius industrie, nullius ingenii, habeant in pagis ac vicis tuguria ligno lutoque sine arte compacta, raras menibus incinctas urbes; nostri contra, tanquam ab occasu serpat<sup>17</sup> humanitas, culciores vita, moribus industrii, prompiciores ingenio, munitas habitant urbes. Edificia plurimum coctili<sup>18</sup> laterculo structa; comerciorum periciores et mercature gnari, quo civitates suas simul auxerunt, simul ornaverunt.

Gentem ergo nostram, quam lingua diximus uti Teutona, et que hujus terre dimidium tenet, advenam credimus et hujus partis occupatorem, vel que paulatim huc confluxerit, ut que luctum de finitimorum commercii fuerit secuta, unde pretiose pelles, boum coria, denique pecorum, cere, mellis, sepi, plumbi vis ingens. Hac re plures in dies illecti<sup>19</sup> sedes hic positas excoluerunt: invitantibus etiam ultro principibus, qui vel Vratislavie vel Legnicii regiam habentes Polonie late imperitarunt. Polonos autem totam olim Silesiam habuisse, preter argumentum lingue, que bonam ejus partem adhuc obtinet, ostendunt

17. R. separet, S. serperet.

18. cortili.

19. R. illecte.

przejmując niewątpliwą granicę od rzeki Nysy, tak że miasta także, które znajdują się po tej stronie, częściej posługują się językiem niemieckim, które zaś po tamtej stronie leżą, częściej mówią po polsku. Między obydwo-ma narodowościami widoczna jest bardzo wielka różnica<sup>25</sup>. Jedni to ludzie wiejscy, surowi, bez uprzemysłowienia, bez wykształcenia, mieszkają na wsiach i w osadach w domkach z drzewa i gliny<sup>26</sup> bez żadnej sztuki skleco-nych, rzadko w otoczonych murami miastach<sup>27</sup>. Nasi przeciwnie, jakby od Zachodu szła kultura, w życiu zajmują wyższy poziom, dbali o obyczaje, zdolniejsi, zamieszkują miasta obwarowane, a domy przeważnie wybudowane z cegły palonej; są bieglejsi w nawiązywaniu stosunków handlowych i znają się na prowadzeniu handlu, przez co miasta swoje powiększyli i ozdobili.

Nasz zaś lud, który jak wspom- niałem posługuje się językiem niemieckim i połowę<sup>28</sup> tej ziemi ma w posiadaniu, według mego zdania przybył tu i część tę prze- mową zajął, albo też stopniowo napłynął w celu osiągnięcia zys- ków z handlu z sąsiadami, gdzie była wielka obfitość cennych fu- ter, skór, bydła, wosku, miedu smoły i ołowiu. Tym to wielu znieconych coraz liczniej z czasem siedziby tu założone rozbudowy- wali, zwłaszcza, że ponadto za- chęcali do tego książęta<sup>29</sup>, którzy ze swoich stolic we Wrocławiu czy Legnicy<sup>30</sup> sprawowali rządy w dalekiej Polsce. Polacy zaś niegdyś cały Śląsk zajmowali<sup>31</sup>. Wskazują na to, prócz dowodu z języka, którym znaczna część do- tąd się posługuje, książęta. Że byli oni Polakami przekazują nam podpisy<sup>32</sup> pod fundacjami



principes, quos inscriptiones<sup>20</sup> conditorum ab eis templorum Polones fuisse produnt, indicant finitime nationes, Boëmi, Sarmate, Lusacii, que omnes in Vandalicum idioma consonant, declarant oppidorum veterum nomina, quorum Brigam quasi ad rippam suo vocabulo, Strigoviam<sup>21</sup> quasi Stregoriam a tribus proximis oppido collibus dixerunt: sic Jaurum, sic, alia plura; hinc et Vratislavo et Boleslavo Vandalicis nominibus vocate urbes extant. Vandalicam lingvam hic eam appello, quam et Slavonicam dicunt, communem Boëmis, Sclavis et Polonis aliisque remocioribus Scythis, quanquam Boëmi malint Sclavorum, Poloni Vandalorum origine gloriari. Certum quidem, illos a Sclavis Illiricis oriundos in Germaniam advenas accessisse, hos autem Sarmaciam tenentes (an semper habuerint, incertum) in Polonorum nomen a planicie terre, quam possident, transisse; sed et istud dubitatur, num quoque Germani priores hic habuerint expulsique paulatim redierint, argumento, quod ad Oderam et ultra<sup>22</sup> Germaniam Ptolomeus extendit, eiam quod plerique Marcomanos eos fuisse, qui nunc Moravi dicuntur, existimant juxtaque Quados addnut historici. Nec alia Moravis ad boream junctior natio saltem Germanica quam Silesitarum. Nostros eam ob rem Quados dicere placuit, quibuscum fuit M. Antonino, Romano imperatori transdanubianum bellum, nisi quis Marsignos et Burios potius existimet, quos scribit Tacitus Marcomanorum et Quadorum terga clausisse et Suevos sermone cultoque retulisse:

20. R. infrascriptioes, wydaje się właściwsza od inscriptiones.

21. R. Strigonia.

22. R. Oderam ultimam, S. et ultra.

wznoszonych przez nich świątyń. Wskazują na to sąsiednie ludy jak Czesi, Sarmaci<sup>33</sup>, Łużycanie. Wszyscy ci zgodnie mówią językiem wandalskim<sup>34</sup>. Dowodzą tego nazwy starych miast<sup>35</sup>, jak Brzeg, co „nad brzegiem” w ich języku oznacza, albo Strzegom, jakoby Stregor, który nazwę bierze od trzech miasto otaczających sąsiednich gór, tak Jawor i liczne inne. Stąd mamy także wandalskimi imionami nazwane miasta Wrocław i Bolesław. Wandalskim językiem tu nazywam tę mowę, którą też zwą słowiańską, wspólną Czechom, Słowakom i Polakom, a także innym dalej mieszkającym Scytom, aczkolwiek Czesi wołają podkreślać swoje pochodzenie słowiańskie, Polacy zaś wandalskie. Pewnym bodaj jest, że tamci od Słowian Iliryjskich<sup>36</sup> pochodzą i do Niemiec przybyli, ci zaś zamieszkując Sarmację (czy zawsze ją mieli, niepewne), przyjęli nazwę Polaków od niziności ziemi, którą zasiedlają. Lecz i takie możnaby podnieść zastrzeżenia, czy Niemcy wcześniej tej ziemi nie zajmowali<sup>37</sup>, a po wypędzeniu powoli powrócili, a to z tego powodu, że Ptolomeusz rozciąga granice Niemiec do Odry i dalej, także dlatego, że wielu historyków za Markomanów<sup>38</sup> uważa dzisiejszych mieszkańców Moraw, a tych umieszczają w sąsiedztwie Kwadów<sup>39</sup>. Na północ od Morawian nie ma zaś żadnej, przynajmniej niemieckiej innej bliższej nacji, niż Ślązacy. Dlatego to w Kwadach doszukiwano się naszych przodków, z którymi cesarz rzymski Marek Antonin prowadził wojnę zadunajską, chyba by ktoś raczej Marsignów i Buriatów chciał tu widzieć, o których Tacyt<sup>40</sup> pisze, że zamieszkują za Markomanami i Kwadami i zaliczył ich z ję-

neque enim credo, Gothinos et Osos degenerem gentem et que peregrina lingua <sup>23</sup> Gallica videlicet usa est, fuisse, quum ab his utrisque et absit longissime et tributum passa sit nunquam, sed late finitimis imperaverit, quum sub ducibus bonam Polonie partem tenuit <sup>24</sup>.

Duces autem qui fuerint, vel quo pre fuerint ordine, tametsi foret utile memoratu, tamen a proposito quo tendimus fine nimis nostram narrationem abduceret. Unum et alterum nominasse a re nostra non erit alienum: Conradum, cujus opus est oppidum Briga, magnificum similiter ac prudentissimum principem; Henricum Probum, qui s. Crucis ecclesiam collegiatam Vratislavie fundavit dotavitque, qui Poloniam bello quatiens ad Rutheniam usque penetravit, stenum juxta ac religiosum; Henricum item Barbatum, s. Hedvigis que in divos est relata maritum, cujus filius adolescens impiger et fortis sub irruptione Tartarica prelio occubuit.

Fuit autem Tartarorum gens Scythica ab extremis aquilonis finibus prograssa, que Hocota duce Caucaseas pias, quibus fuerat ante seclusa, perrupit, lateque deinde sub tribus ducibus multas Asie regiones Europeque inundavit, quorum Bathus in septentrionem cum exercitu flexit Boniathaque Turcarum rege vic-

zyka i obyczajów do Swewów. Nie chce mi się bowiem wierzyć, by mogli to być Gotyni i Osowie, plemię zwyrodniałe, które posługiwało się obcą mową, mianowicie gallicką, skoro od tych obu szczepów kraj nasz i daleko jest położony, i nigdy mu nie płacił danin, a przeciwnie, na sąsiednie kraje rozciągał władzę, gdyż władza książęca sięgała <sup>41</sup> na znaczną część Polski.

#### HISTORIA KSIĄŻĄT

Jakich książąt miał Śląsk, względnie w jakiej kolejności rządili, aczkolwiek wspomnieć o tym byłoby to bardzo użyteczne, jednak od zamierzonego celu zbyt by nasz opis odwiodło <sup>42</sup>. Wymienić jednego drugiego przecie uważamy za nasz obowiązek. Konrada, którego dziełem jest miasto Brzeg <sup>43</sup>, księcia zarówno wspaniałego jak i bardzo roztropnego; Henryka Probusa <sup>44</sup>, który we Wrocławiu wznosił i wyposażył kolegiacki kościół św. Krzyża, a zwycięsko przeszedł przez Polskę i dotarł aż na Ruś, księcia dzielnego i pobożnego; także Henryka Brodatego <sup>45</sup>, męża w poczet świętych zaliczonej Jadwigi, którego syn <sup>46</sup>, młodzieniec gorliwy i dzielny, padł w bitwie podczas najazdu tatarskiego.

Było plemię scytyjskie Tatarów, wywodzące się z głębokiego północnego wschodu, które pod wodzą Hokkota przełamało zapórę kaukazką, dotąd odgradzającą ich następnie pod trzema wodzami załało liczne kraje Azji i Europy. Z tych Batu skierował się z wojskiem ku północy, a pobijwszy króla Turków Boniata, przez kraj Jazygów najechał Węgry i Polskę. Król wypędzony z Węgier uszedł na Morawy. Królestwo jego zostało prawie wy-

23. S. lingua vel gallica vel pannona.

24. finitimis — autem brak w R., jest natomiast w S.

to per Jasiges Hungariam et Poloniam invasit. Ab Hungaria rex depulsus in Moraviam fugit, regnum cere hominum pene exhaustum, cum nec silve nec arces adeo cunctis partim vi partim fraude subactis. Sed et per Poloniam impune grassatus Tatarum in Silesiam descendit, ubi multorum vicinorum principum aggregatis armis Silesitanus dux hosti fit obviam, vincitur tamen impetu barbarorum, qui cuncta more torrentis involvit. Cesus ibi est et Marianorum militum ex Prutenia magister, qui subsidio venerat. Ducis caput abscissum lancee prefixum circum Legniciam arcem gestatum est, ut vel desperationem dedicionemque<sup>25</sup> timidis vel dolorem constatibus exprimeret. Neque tamen id adeo magno dolori Hedwigi matri adhuc superstiti fuit, ut que olim hoc futurum filiumque pro fide moriturum cogoverat. Tumulus ejus et magistri ordinis Marianorum in ede minoritana<sup>26</sup> s. Jacobi, quam ipse construxerat, Vratislavie visitur. Gentis impetus, quamquam creditur ab indigenis hoc non invencroto prelio et oppressa in Novoforo cum comitatu Bathi ducis uxore, aliquantulum retardatus, non tamen omnino quievit, donec in Austria in trajectu fluminis Drave aut (quod magis credo) Danubi, vorticibus aquarum Bathus absorptus est exercitusque retro ad Euxini maris littora rediit, unde nunc quoque Ruteniam Poloniamque et Litudiniam infestat.

Ceterum Silesia post eam cladem et ducis interitum cepit paulatim per partes a pluribus occu-

25. dedicionem.

26. R. menoritana.

ludnione rzeziemi, gdyż częściowo siłą, częściowo zdradą cały naród został pobity, lasy zaś ani zamki nie mogły dać komukolwiek schronienia. Także przez Polskę Tatarzyn bezkarnie prze-walił się i wkroczył na Śląsk, gdzie książę śląski, zebrawszy siły wielu sąsiednich książąt, sta-wił czoła wrogom. Uległ jednak pod naporem barbarzyńców, któ-rzy jak rzeka wszystko zalali. Padł tam także mistrz rycerzy N. M. Panny z Prus, który przy-był z pomocą. Głowę księcia od-ciętą i zatkniętą na włóczni ob-noszono wokół legnickiego zam-ku, by u lękliwych wywołać zwa-twienie i skłonić do poddania się, a u mężnych lży bólu wycis-nać. Jeszcze żyjąca matka Jad-wiga, lżej zniosła<sup>48</sup> to wszystko o tyle, że wcześniej już przewi-działa, co stać się miało, a także pociechą było, że syn za wiarę dał życie. Grób księcia i wielkie-go mistrza<sup>49</sup> zakonu Maryjnego można oglądać w kościele fran-ciszkańskim św. Jakuba, przez tegoż księcia fundowanym.

Pchańskie uderzenie, aczkol-wiek, jak się mniema wśród współplemieńców, tą bardzo krwawą bitwą i zamordowaniem wraz z dworem żony<sup>50</sup> Batucha-na w Środzie Śląskiej, nieco osła-bło, jednak nie zupełnie ustało, aż Batu w Austrii przy przepra-wie przez rzekę Drawę (raczej sędzę Dunaj) w wirach wodnych znalazł śmierć<sup>51</sup>, a wojsko ode-szło z powrotem na brzegi morza Czarnego, skąd nęka dotąd Ruś, Polskę i Litwę.

Zresztą ziemię śląską po tej klęsce i śmierci księcia zaczęli liczni książęta powoli regionami rozdrabniać i tak powstawały li-czne księstwa, zwane także du-catus, aż nie tylko rodzimi, ale

pari principibus, atque ita principatus, quos et ducatus appellant, multi facti sunt, donec non indigene tantum, verum etiam advene exsurgerent principes, omniaque, que, prius unum fuissent, diducerentur, maxime postquam regno Boëmie accessit. Tradita vero aliquando, antequam regnum Boëmie fieret, duci ejus Bisitislao victo in conditionibus federis ab imperatore Henrico, ejus nominis secundo, quo tributum inde auri XXX argenti CL marchas penderet, anno a nato Christo tricesimo supra millesimum. Post annos demum quinquaginta sex in proprium jus sine tributo concessa est ab imperatore Henrico IV. Vratislao primo, regi Boëmie, ab eodem in Moguntiaco conventu coronato, quem et Gilbertus Trevirorum archiepiscopus inunxit regalibusque adornavit insignibus, Pragensis ecclesie magnificentum fundatorem. Qui post hunc fuere. Silesie quidem jus, sed non<sup>27</sup> itidem regium titulum, perinde quasi non provincie sed persone datus esset, usurparunt, quoaduscue primus ex Sueva gente Fredericus imperator quasi denuo Boëmian in regni formam redegit, ob egregiam operam Vladislai in bello adversus Polonos navatam quem Labeslaum Ligurinus eius temporis et rerum gestarum Friderici scriptor appellat ubi de Ratishonensi conventu loquitur:

Hoc quoque conventu procerum dux  
 ille Boëmus.  
 Fama Labeslaum quem nominat, ob  
 sua gesta  
 Fortiter et bello nuper<sup>28</sup> spectata  
 Polono,  
 Ex duce rex fieri meruit, gessitque  
 potentii  
 Sceptra manu, cinxitque novo

27. brak w R.

też i obcy książęta doszli do władzy i wszystko, co poprzednio stanowiło jedność, podzielili, zwłaszcza gdy kraj ten popadł pod władzę królestwa czeskiego.

Już ongiś, zanim jeszcze Czechy były królestwem, został Śląsk przekazany księciu Brzetysławowi<sup>52</sup> po pobiciu go przez cesarza Henryka, tego imienia drugiego. Na mocy przymierza zawartego w 1030 r. po nar. Chr. miał płacić 30 Marek w złocie i 150 w srebrze trybutu. Dopiero po 56 latach nadał Henryk IV na własność, bez obowiązku trybutu, Wratysławowi I, królowi Czech, koronowanemu przez siebie na zjeździe w Moguncji. Gilbert zaś, arcybiskup Trewiru, namaszczył go i królewskie insygnia mu wręczył. Był on hojnym fundatorem praskiego Kościoła. Jego następcy rościli sobie pretensje do Śląska, lecz nie do tytułu królewskiego, tak jakby on był nie krajowi, lecz osobie dany, aż dopiero Fryderyk, pierwszy z rodziny szwabskiej cesarz, jakoby na nowo Czechy podniósł do godności królestwa, za wydatną pomoc Władysława, udzieloną mu w bitwie przeciw Polakom. Ligurinus, kronikarz tych czasów i czynów Fryderyka, nazywa go Labesławem w opisie zjazdu w Ratyźbonie<sup>53</sup>.

Na tym to także zjeździe książę ów  
 Czeski.

Którego sława Labesławem zwie, za  
 swoje czyny

Mężne, oglądane świeżo w wojnie  
 polskiej.

Zasłużył z księcia stać się królem,  
 dzierzył mężną

Dłońią berło, a skroń opasał koroną:

diademate crines:  
 Protinus ad patrias<sup>29</sup> vestigia rex  
   novus urbes  
 Retulit Italico pactus<sup>30</sup> sua robora  
   bello.<sup>31</sup>

Meruit enim et Italica expedicio-  
 ne et Mediolani oppugnacione  
 cum imperatore fortiter obita non  
 solum coronam et sceptrum, regi-  
 ni insignia, rebeumque leonem  
 bifurcate caude in albi coloris cly-  
 peo, sed, ut laciore eciam fines  
 et regno dignos possideret, jussit  
 preter Silesiam Lusaciam<sup>32</sup> quo-  
 que cum Hexapoli et marchiona-  
 tu Moravie novo regi parere:  
 que regiones, ex quo Christi fi-  
 dem susceperant, imperatoribus  
 feudi fuere.

Ex his vero omnium no-  
 vissimi Silesite ante annos ferme  
 ducentos, imperatore Othone I.,  
 Adalberti Pragensis archiepis-  
 copii, ipsius Othcnis cognati,  
 suasu predicacioneque erroribus  
 exemti veram fidem receperunt  
 una cum Polonis, quibuscum<sup>33</sup>  
 eciam Hungari conversi sunt,  
 ejusdem doctrina ac miraculis  
 moti, quum rex eorum Stephanus  
 prior fidem Christi amplexatus  
 esset.

Profecit cum recepta mirum  
 in modum Silesia, ut ex  
 agresti, rudi, barbara et inculta  
 fieret urbana, mitis, humana, cul-  
 tior et pietate eciam divina mul-  
 to ferventissima. Itaque pluribus  
 urbibus, que pene in annos nasce-

29. R. primas.

30. R. partus.

31. R. podaje wiersze bez matrycznego  
 układu w tekście ciągłym.

32. R. Lusacia.

33. R. cum.

Lecz nim kroki król nowy do  
   ojczystych stolic  
 Skierował, zobowiązał się do  
   wspierania wojny italskiej.

W wyprawie włoskiej i oblę-  
 żeniu Mediolanu, podjętych dziel-  
 nie z cesarzem, zasłużył sobie nie  
 tylko na koronę i berło, oznaki  
 królewskie i czerwonego lwa z  
 rozdwojonym ogonem na tarczy  
 białego koloru, lecz także na po-  
 szzerzenie granic godne królestwa.  
 Rozkazał cesarz, by nowemu kró-  
 lowi podległe były prócz Śląska,  
 Łużyce też ze związkim sześciu  
 miast<sup>34</sup> i Marchią morawską.  
 Kraje te bowiem od chwili przy-  
 jęcia wiary Chrystusowej stały  
 się lennem cesarzy.

#### CHRZEST POLSKI I ŚLĄSKA

Z tych wszystkich Ślązacy  
 ostatni przed około dwustu laty,<sup>35</sup>  
 za Ottona I, pod wpływem kazań  
 Wojciecha, arcybiskupa praskie-  
 go, krewnego samego Ottona,  
 wyrwani z błędu, przyjęli wiarę  
 wraz z Polakami, z którymi także  
 nawrócili się poruszeni jego cu-  
 dami i nauką Węgrzy. Król zaś  
 ich Stefan, wcześniej już wiarę  
 Chrystusową był przyjął.

#### ZMIANA OBYCZAJÓW PO CHRZCIE Św.

Z przyjęciem wiary Chrystu-  
 sowej w przedziwny sposób zmie-  
 nił się Śląsk. Z wiejskiego, suro-  
 wego, barbarzyńskiego i niewy-  
 kształconego lud stał się kultu-  
 ralniejszym, łagodniejszych oby-  
 czajów, ludzkim, bardziej wy-  
 kształconym, a wręcz bardzo  
 gorliwym w pobożności. Przeto  
 liczne miasta, które prawie z ro-  
 ku na rok powstawały, wzmagaly  
 kontakty z ościennymi ludami. O  
 wiele swobodniej rozwinął się

bantur, frequens commercia quoque augebat, cum finitimis merces commutans multo<sup>34</sup> jam liberius, nam tum demum peregrinos et advenas apud se manere et secum coalescere passa est.

Verum istud longe ante Tartaricam illam irrupcionem, postquam diximus cepisse principum stirpem multiplicari et, quod unius ante fuisset, pluribus dividi: unde ducatus auctos esse numero, cum et Boëmi reges et Poloni liberis suis regno exortibus dominatus in Silesia compararent, ut postremo tot principum fere sedes, quot urbes essent, diversis saltem temporibus, neque enim semper easdem possederunt.

Jam vero tum statim ceperunt infensi nostri Polonos odisse, propter morum non diversitatem modo, sed etiam perversitatem et contumaciam, et quod nimis essent contumeliosi, quodque pre se contemnerent omnes: Boëmis autem imitatores esse, quorum mores humaniores esse, quorum mores infestis; quod crebra in eos bella monstrarunt. Quam ob pro alba aquila, qua cum Polonis communi inter insignia belli erant usi, nigram acceperunt, et cum Germanis moribus jura quoque et leges amplexi sunt, ut jam quidquid citra Oderam esset, jure Saxonum uteretur, quidquid etiam ultra, melius foret institutum ac liberalius. Itaque nomen Germanum invaluit, ut ipsum ultro omnes ambirent.

34. R. multa.

handel, gdyż wtedy dopiero podróżnym i przybyszom pozwalano u siebie zamieszkiwać i ze sobą współżyć<sup>56</sup>.

#### ROZBICIE NA KSIĘSTEWKA

Atoli długo już przed najazdem tatarskim, jak to wzmiankowaliśmy, zaczął ród książęcy rozmnażać się i to, co poprzednio do jednego należało, dzielono między wielu. Stąd to liczba księstw powiększyła się, gdyż czescy królowie i Polacy dzieciom swoim, nie dziedzącym tronu, tworzyli na Śląsku udzielne księstwa<sup>56a</sup>. Doszło w końcu do tego, że było prawie tyle stolic książęcych, ile miast, przynajmniej w różnych czasach, gdyż przynależność ulegała często zmianom.

#### WPLYWY NIEMIECKIE

Już od tego czasu nasi, pełni niechęci, zaczęli Polaków nienawidzić ze względu, nie tylko na odrębność, lecz także ze względu na przewrotność obyczajów i upór trwania przy nich, a zwłaszcza, że byli tak pełni pychy, iż wynosili się nad wszystkich. Do Czechów zaś nasi zbliżali się, gdyż byli łagodniejszych obyczajów i wrogo odnosili się do Polaków, czego dowodziły częste z nimi wojny. Dlatego to w miejsce Białego Orła, jakiego wspólnie z Polakami na swoich sztandarach wojennych umieszczali, przyjęli Czarnego<sup>57</sup>, a wraz z niemieckimi obyczajami przyjęli też i prawa, tak że wszystko co było z tej strony Odry, rządziło się prawem saskim, a także i co było po tamtej stronie, kształtowało się lepiej i swobodniej. W ten sposób imię Niemca tak zyskało na znaczeniu, że dobrowolnie wszyscy się o nie ubiegali.

Sed dum civitates inter se varie principes sorciuntur, accidit interim, ut aliquae domino liberate sese in libertatem vendicarent, redimentes eam a rege pecunia, in cuius jus mortuis absque herede dominis concesserant ex feudo. Hoc autem facere diciores tantum potuerunt. Nam ceterae varias servitutes etiam nunc sustinent, quandoquidem nunc cas aliquis primatum de rege bene meritis dari sibi dono impetrat, nunc rursus alius ab eodem pecunia redimit, alius dat pignori aut pro pignore locat. Sic alienate quaedam Silesitane existimari desiverunt. Quae vero se redemerunt, melius aliquanto degunt. Nam praeter libertatem privilegiis multis, quo tuciores essent et regiis tributis minus obnoxie, sese munierunt. Ob quod invidia quoque, quae semper fortunam sequitur, apud finitimos laborant et, cum tutore careant, sepius latrocinii, quae vicini ducunt alunt, vexantur. Nam in unum conspirare et sese mutuis auxiliis juvare nequeunt, quod sparsim site et ob interjecta principum dominia convenire non facile possunt, nisi sibi due tresve propinque et fedus habent, sed ne sic quidem invidie resistere satis valent.

Sunt igitur civitates ordine triplici: quaedam quas diximus liberatas; nonnullae certis principibus ab antiquo subjecte; tercie vel in perpetuum vendite vel nulli certo domino quasi prestantes nunc illum, nunc alium sorciuntur dominum. Quibus in oppidorum ca-

## MIASTA

Ponieważ miasta w różny sposób przechodziły pod władanie książąt, zdarzało się niekiedy, że niektóre z nich, po bezpotomnej śmierci zwierzchnika, uzyskiwały wolność, wykupując się za pieniądze, płacone królowi, któremu przysługiwało prawo lenna. Mogły się na to zdobyć tylko miasta zasobniejsze. Inne bowiem teraz jeszcze muszą czynić rozmaite świadczenia, bo raz ktoś zasłużony u króla wyjedna je sobie w darze, drugi zaś za pieniądze je sobie kupi, jeszcze inny da w zastaw, albo za zastaw wynajmie. W ten sposób niektóre miasta odstąpione, przestały uchodzić za przynależne do Śląska. Te zaś, które okupiły się, mają się nieco lepiej, gdyż prócz niezależności obwarowały się licznymi przywilejami, dzięki czemu są bezpieczniejsze i wolniejsze od królewskich kontrybucyj. To znów budzi zazdrość sąsiadów, jak się to zwykle dzieje, gdy komuś lepiej się wiedzie, a że nie mają patrona, dręczą ich rozboje, podtrzymywane przez sąsiadujących książąt. Zjednoczyć się i wspomagać wzajemnie nie mogą, gdyż są rozprószone, a nie łatwo mogą się kontaktować poprzez odgradzające ich włości książąt, chyba dwa lub trzy blisko są położone i mają przymierze, ale i tak nawet nie są w stanie skutecznie opierać się zawiści.

## OPIS MIAST

Należy więc rozróżnić miasta potrójnego stopnia: jedne, które nazwalismy wolnymi, drugie poddane od dawna dynastycznym książętom, tercie albo na stałe odsprzedane, albo żadnego stałego zwierzchnika nie mające a jako zastaw idą raz pod tego, drugi

thalgo, quem deinceps ponemus, primum locum dabimus, ut continuo narratio ad fortunaciores transeat.

Incipiemus igitur a Crosna, que sita in confluente Boberi et Oderis fluminum ad occasum solsticialem<sup>35</sup> Marchiam contingit, piscium copia nobilis et vinetis consita, unde vinum subacre plurimum Vratislaviam usque deferitur; hec marchioni Brandenburgensi de Glogoviensi ducatu vendita servit, Sagana vero similiter in eodem tractu principi Saxonie, quam nociorem reddit dives regularium canonicorum monasterium, et quod hinc cognomen Saganensis dux Johannes obtinuit, qui marchionis, quique regis Hungarie Mathie aliquamdiu arma sustinuit. Huic adjuncta Sora consors est et servicii et domini. Fraustadium multo ante alienata tenetur a Polonis. Glocium in Boëmico limite (quod olim ducem suum habuit), ad montana submotum ex arce munitissima clarum, nunc emptum Brussenco comiti paret. Cetera de ducatus oppida servitutibus obnoxia Silesitanis vero dominis ad tempus subjacent, ex Glogoviensi Suibesum, Freistadium et Vola, ex Legniciense Lubum, ex Glociensi Francosteinium et Monsterburgum, ex Oppaviensi Lussicium et quod est in colle positum Hoceplocium. Nam quod Pagum venatorum vocant, suum<sup>36</sup> adhuc ducent habet; quanquam ab occupatore proximum oppido castel-

raz znów pod innego władcę. Tym to w wykazie miast, jaki poniżej przedłożymy, damy pierwszeństwo, by opowiadanie ustawicznie do lepiej się mających postępowało.

#### MIASTA ODSTĄPIONE

Zacznijmy więc od Krosna<sup>58</sup>, położonego u spływu rzek Bobru i Odry, które od północnego zachodu styka się z Marchią. Sławne jest z obfitości ryb i pokryte winnicami, wino zaś stąd, nieco kwaśne przeważnie aż do Wrocławia się transportuje. Jest ono poddane Marchii Brandenburskiej, jako odsprzedane z księstwa glogowskiego. W tej samej linii przeszedł pod władzę księcia saskiego Żagań<sup>59</sup>, głośny z bogatego klasztoru kanoników regularnych, a także stąd otrzymał przydomek „żagańskiego” książę Jan, który zarówno wojsku margrabiego<sup>60</sup> jak i Macieja, króla Węgier, czas jakiś się opierał. Sąsiednie Żary<sup>61</sup> dzieliły losy Zagania tak w poddaństwie, jak co do wspólności zwierzchnika. Wschowa<sup>62</sup>, dużo wcześniej odłączona od Śląska przeszła pod zwierzchność polską. Niegdyś mające swego własnego księcia Kłodzko<sup>63</sup>, na pograniczu czeskim, położone w okolicy podgórskiej, sławne z obronnego zamku, obecnie drogą kupna poddane jest grafowi Prueschenk. Inne zaś uzależnione miasta książęce podlegają w tym czasie władcom śląskim. I tak: z księstwa glogowskiego Świebodzin<sup>63a</sup>, Wschowa i Wcłów, z legnickiego Lubin, z kłodzkiego Żabkowice Śląskie i Ziębice, z opawskiego Głubczyce i na górze położona Oschłoga (Hotzenplotz). Albowiem Wieś Myśliwych<sup>64</sup> zwana (po czesku Krnow) ma stąd swego księcia, chociaż przytykający do

35. R. solsticialie. Temu occasus solsticialis odpowiada w S. ortus brumalis.

36. R. suam.



lum jam sit insessum. Sed nunc ad ceteras ducum urbes et perpetuas veniamus.

Legnicie urbi veteri dux presidet; cincta est muro fossaque duplici, aquis ad summum stagnantibus; riguo loco sitam foris alluit fluvius, quem Rivum catorum appellant, intus quoque alius rivus perfluit<sup>37</sup>. Edibus sacris privatisque, foro et portis Vratislavie non absimilis, nam et secundum eam monasteriorum est locupletissima, habens et ecclesiam, scilicet<sup>38</sup> collegiatam. Arx cminet fossis munita tribusque turribus et una altissima conspicua; numeratur civitas hec inter quinque tocius provincie primas. Huic est adjuncta Hayna, preter castellum et templum nihil habens memorabile, ut que fuerit pernicioso incendio consumpta; servit quidem, sed ei, qui ipsi subjectus est duci. Montem aureum, quod eidem paret, oppidum appellant, ubi aurum quondam effossum esse fove indicant, unde et nomen inditum; hodie reperitur lasura, que picturas ornat. Sub eodem ducatu, longius tamen hinc ad ortum distans, oppidum Briga; sic enim malo nominare, quam quod Poloni cum suo sibilo et stridore Brzegam<sup>39</sup> dicunt, quod et Almanis est familiaris et additamentum est multarum in Hispania civitatum. Ea jacet ad Odere rippam, qua alciuscula est, unde Altam rippam (ut in antiquissimis monumentis est) quon-

miasta zamek jest już przez obcego zdobywcę zajęty.

Teraz zaś przejdziemy do pozostałych miast, które trwale są pod zwierzchnością swoich książąt.

#### MIASTA POD WŁADZĄ RODZIMYCH KSIĄŻĄT

W Legnicy prastarym mieście, rezyduje książę. Otoczona jest ona murem i podwójnymi rowami, pełnymi wody. Położona jest bowiem w rejonie obfitującym w wodę. Z zewnątrz oblewa ją rzeka zwana Kaczawą, poprzez środek miasta przepływa znów inny<sup>65</sup> strumień. Gmachami sakralnymi i świeckimi, rynkiem i bramami nie różni się od Wrocławia, a także, podobnie jak Wrocław, bogata jest w klasztory i ma kościół kolegiacki. Zamek fosami obwarowany strzela trzema wieżami, a szczególnie jedna najwyższa wpada w oko. Zalicza się to miasto do pięciu najznacniejszych<sup>66</sup> w całym kraju.

W sąsiedztwie Legnicy znajduje się Chojnów, prócz zamku i świątyni niczym godnym uwagi się nie wyróżnia. Strawił go bowiem straszny pożar<sup>67</sup>. Ma swego pana, ale on sam jest poddany księciu. Także Złotoryją nazwane miasto gdzie złoto ongiś wydobywano, jak wskazują stare kopalnie i sama nazwa, podlega księciu. Dziś znajduje się tam lazuryty<sup>68</sup>, którymi zdobi się dzieła. Pod zwierzchnością tego samego księcia, daleko jednak stąd na wschód znajduje się miasto Briga, tak wolę je raczej nazywać, w przeciwieństwie do Polaków, którzy ze swoim zamiłowaniem do dźwięków szepleniących<sup>69</sup>, zwą je Brzegiem. Jest to dla Niemców łatwiejsze do wymowy, a także stanowi zakończenie wielu nazw miast hiszpańskich. Leży

37. R. profluit.

38. R. sed.

39. R. Bregam.

dam lingua Teutona vocaverunt. Ejus autorem ducem olim Silesie Conradum perdiximus, qui eam<sup>40</sup> cum legibus et jure Vratislaviensium uti jussit, tum valide munivit, muro undique cingens at crassiore, qua fluminis alluvio caret, qui binos tuto simul ambulantes capit, cui eciam agger cum lorica fossaque vel antemurale protenditur. Tempa mediocribus majora quinque comprehendit, quorum quatuor fratres ordinum s. Francisci, s. Dominici, s. Antonii, s. Joannis Iherosolymitani tenent, quintum ad ducalem sedem canonicorum habet collegium, cujus decanus inter sacrificandum episcopalibus utitur insignibus; multis hoc erat olim donariis sanctorumque reliquiis, priusquam toties urbs insidiis caperetur, opulentum. Et quamvis ambitu majorum fere urbium spacium includat, non perinde tamen est populosa, quod eam partim hostes, partim flamme, quibus eque fuit obnoxia, vastam reddiderunt. Fert insignia trium anchorarum, habet s. Nicolaum patronum, quod indicio est, maritimas urbes, que ad Balteum sinum in Prutenia sunt, hic celebrasse commercia. Satis circa patriam nostram immorati, reliqua jam depreperamus. Ola proxima est, tenuis quidem ipsa, sed non tenuis ex ipsius agro maxime piscium proventus, eo quod preter amplissimas piscinas eciam Oderam habet et trans flumen variam quoque et multiplicem venacionem. Ad meridiem Strelum situm est oppidum, nihil habens quod referatur, preterquam quod eidem subiectum est ducatus, qui et superiora, et in eo cenobium est sanctimonialium, et circa campus fru-

ono nad tym brzegiem Odry, który jest nieco wzniesiony, stąd to nazywano je wysokim Brzegiem, jak wskazują bardzo stare źródła w języku niemieckim. Założycielem jego był, jak już powiedzieliśmy poprzednio, księżę śląski Konrad. On też nadał mu prawa przysługujące Wrocławianom<sup>70</sup>. Następnie obwarował je mocno, otaczając murem zewsząd, z tym, że od strony, gdzie nie ma rzeki, mur był grubszy, tak iż dwóch mogło bezpiecznie po nim iść obok siebie. Przed murem rozciągały się także wały z rowami i palisadą albo przedmurze. Świątynią ma pięć, które wykraczają poza przeciętne. Z tych cztery należą do braci zakonnych św. Franciszka, św. Dominika, św. Antoniego, św. Jana Jerozolimskiego, piąta ma kolegium kanoników przy stolicy książęcej. Dziekan jego w czasie funkcji kapłańskich posługuje się biskupimi insygniami. Niegdyś, zanim miasto uległo wielokrotnym podstępny napaściom i plądrowaniom odznaczało się bogactwem fundacyjnych darów oraz relikwii świętych. Aczkolwiek Brzeg zasięgiem obejmuje przestrzeń prawie największych miast, nie jest jednak ludnym miastem. Spustoszyły go częściowo najazdy wrogów, częściowo pożoga, gdyż na jedne i drugie było jednakowo wystawione. Na tarczy herbowej nosi trzy kotwice, a św. Mikołaja ma za patrona, co jest dowodem na to, że miasta morskie z nad brzegu bałtyckiego, które są w Prusach, z Brzegiem utrzymywały stosunki handlowe<sup>71</sup>. Dość już zatrzymaliśmy się nad naszym ojczyzycznym miastem, o pozostałych już zwięźlej powiemy. Najbliżej leży Oława, wprawdzie sama mała, lecz nie małe jednak zyski z jej pól, zwłaszcza z ryb, a to dlatego, że prócz

40. Brak w R.

41. R. Parhenicium.

menti admodum fertilis. Hec sunt munita Legniciensis ducatus oppida; neque enim alia temere, quam que muro clauduntur, recenseo, ideoque Nymcium, Picum, Cruciburgum, Parchevicum<sup>41</sup> tacui, taciturus eadem de causa alia deinde plura.

Restant qui trans Oderam sunt ducatus. In Oisna dux residet, clausa quidem et munita, sed que preter castellum, aucis sedem, tota ligneis edificiis constat. Nec aliud est inter multa ipsi circumjecta vel longius eciam seposita (quod eo saltem pertineat) oppidula, quod eque sit munitum; nam et Bernstadium nudum, et Milicium<sup>42</sup> nudum, quam tamen arx munit, et Trebnicium nudum, ni quod hoc monasterium sanctimonialium nobilitat, quod sanctissima dux Hedwigis non tam structuris, quam corpore suo jam consecrato illustravit, quo ex universa Silesia et magna Polonia parte ad honorandum dive reliquias tumulumque venerandum frequenter concurritur, Vratislavia potissimum, unde tribus magnis milibus abest. Dux iste longe hinc Richstenium quoque montanum oppidum possidet, ubi aurum effoditur, magno multorum detrimento, quod nimis operose et non nisi gravibus impensis eruitur; ex eo cuduntur aurei

rozległych stawów korzysta z Odry, a za rzeką ma rozległe bogate tereny polowań. Ku południowi leży miasto Strzelin, o którym niczego właściwie powiedzieć się nie da, oprócz tego, że podległe jest temu samemu księciu, jak wyżej omówione oraz, że znajduje się tam klasztor sióstr zakonnych. Otaczające go pola są bardzo żyzne i zbożodajne.

To są obwarowane miasta księstwa legnickiego. Świadomie omawiam tylko te, które są otoczone murami przeto przemilczałem Niemcę, Byczynę, Kluczbork, Prochowice. Z tego samego powodu pomnę i wiele innych.

#### OPIS POLSKIEGO ŚLĄSKA

Pozostały nam księstwa, które leżą za Carą. W Oleśnicy rezyduje książę. Miasto jest wprawdzie zamknięte i obwarowane, lecz prócz zamku, siedziby księcia, całe składa się z budynków drewnianych.

Wśród licznych otaczających ją, czy dalej położonych miasteczek, (przynajmniej te, które do Oleśnicy należą), żadne nie jest dostatecznie obwarowane, albowiem i Bierutów jest otwarty, i Milicz, choć osłania go zamek, otwarty i Trzebnica otwarta. Dodaje jej jednak splendoru klasztor zakonnic. Święta księżna Jadwiga wstawiła Trzebnicę nie tyle budowlami, co relikwiami po kanonizacji. Tu z całego Śląska i wielkiej części Polski płyną liczne pielgrzymki w celu uczczenia relikwii i grobu Świętej, zwłaszcza z Wrocławia, który leży stąd w odległości trzech wielkich mil. Książę oleśnicki posiada także odległe górskie miasto Złoty Stok, gdzie kopie się złoto z wielką udręką wielu, gdyż tylko z wielkim nakładem pracy i kosztów się je wydobywa. Z tego zło-

42. et Milicium — munit brak w R.

nummi, Renensibus equales. Sequitur e Polonica Silesia, quam trans Oderam esse diximus, ducantus Oppoliensis omnium opulentissimus, parvis quidem oppidis sed multis frequens, cujus caput Oppolium ad Oderam situm arce munitissima, propugnaculis ac turribus, ecclesia collegiata gaudet.

Ex multis autem oppidis eo pertinentibus, que vix comprehendere numero facile est, paucissima muros habent. Glogoviam, quam Minorem cognominant, alteram olim ducis sedem, nociorem facit canonicorum collegium; Glevicium lupuli magnus proventus, quo ad cerevisie cocuram tota Silesia utitur; Crapicium ad Oderam jacet; Urbs nova in Hungariam et Moraviam euntibus occurit loco munito; sed viam in Minorem Poloniam obsident Coselinum, Tostum, Strelitium et extremum ad Silesie litem Bythum; omnia cincta partim menibus, quedam etiam vallo ducatus est Ratiboriensis. Oppidossaque. Post hunc ad meridiem Ratiborium super Odera situm ducem alit ducumque sedem habet, nec non et collegiatam ecclesiam. Super eum Tesina est urbs, cujus dux aliquamdiu tocius provincie administravit prefecturam. Sed horum ducatum uterque pleraque continent oppidula, que, quia nominis sunt obscuri, recensere non est opere precium. Verum Tesinensis e vivariis habundat piscibus, adeo ut eorum copia Cracoviam, tocius Sarmacie regiam, alat et sint inde duci vel maximi redditus: hic eum angulum occupat, qua Silesia angustissima ad Hungarie, Polonie Moravieque fines longissi-

ta wybijają się monety, równoważną reńskiej.

Kolejno w opisie polskiego Śląska przechodzimy z tego, który nazwaliśmy za Odrą<sup>72</sup> położonym, do księstwa opolskiego, ze wszystkich najbogatszego obfitującego wprawdzie w male, ale liczne miasta. Stolica jego Opole, położona nad Odrą, może się poszczycić potężnym zamkiem, obronnymi murami, wieżami i kościołem kolegiackim.

Z bardzo zaś licznych miast do księstwa przynależnych, które niełatwo zliczyć, niewiele tylko ma mury. Głogów, który nazywają Małym, ongiś druga stolica księcia, słynie z kolegium kanoników. Gliwice z wielkiego bogactwa chmielu, którym na całym Śląsku posługują się do warzelnictwa piwa. Krapkowice położone są nad Odrą. Prudnik napotka wędrowiec po drodze na Węgry i Morawy w obwarowanym miejscu, drogę zaś do Małopolski obwarowują Koźle, Toszek, Strzelce i ostatni tuż przy granicy Śląska Bytom. Wszystkie opasane częściowo murami, niektóre także wałami i rowami. Za księstwem opolskim ku południowi znajduje się księstwo raciborskie. Racibórz, położony nad Odrą, żywi swego księcia i posiada zamek książęcy oraz kościół kolegiacki. Dalej za Raciborzem leży miasto Cieszyn, z którego książę<sup>73</sup> przez pewien czas administrował całą prowincją. Każde z tych księstw ma liczne miasteczka, których ze względu na niejasność ich nazw, nie opłaca się tu wymieniać. Cieszyńskie stawy tak obfitują w ryby, że ich bogactwem zaopatrują Kraków, stolicę całej Sarmacji, z czego płyną księciu nie najmniejsze zyski. Księstwo to zajmuje ten kąt, gdzie Śląsk cyplem wciska się

me excurrit. Hec fere trans Ode-ram, que plurimum Polona fan-  
tur lingua.

Redeamus rursum ad ea, que citra sunt, quibus et sermo et cultus pollicior, ubi ducatum unum reliquimus, quem perinde ac liberum liberaliter episcopus Vratislaviensis gubernat. Ejus caput et urbs primaria Nisa, que duplici alveo Bilam fluvium transmittit, altero tres, altero sex frumentariarum intra<sup>43</sup> menia molarum rotas impellente, quam et foris ejusdem cum urbe nominis flumen alluit. Jacet in amplissima et rigua valle, a montibus eo usque porrecta, gemina fossa, stagnantibus undis plena, gemino itidem muro circumdata, episcopali curia, turribus, sacris ac privatis edibus conspicua, sed una precipue. s. Jacobi basilica, omnium que sunt in provincia maxima longe precellit<sup>44</sup>; habet et canonicorum collegium, sed in suburbio, quod veterem urbem nominant, ubi alia quoque nec inornata templa. Hic pertinet Grottica, tota lignea atque ideo flammis obnoxia, muris, aquis et turribus munita, duo secum templa complectitur. Huc adduntur alie tenues, quarum Vansam maceria claudit; Cantum<sup>45</sup> arx modica ostentat; major tamen Otomachovium, parvum quidem, sed clausum muris oppidum, cui supereminet arx in colle sita, fossis et loricis propugnaculisque tutissima; nec procul hinc alia nova, S. Johannis nomine, colli simili-

najdalej między Węgry, Polskę i Morawy.

To są mniej więcej kraje za Odrą, które przeważnie posługują się językiem polskim.

#### OPIS MIAST PO LEWEJ STRONIE NYSY KŁ. I ODRY

Powróćmy znów do tych, które z tej strony się znajdują, a mowa ich i sposób bycia są kulturalniejsze<sup>74</sup>. Zostawiliśmy tam jedno księstwo, którym jakby wolnym rządzi w duchu wolności biskup wrocławski. Stolicą jego i najznamienitszym miastem jest Nysa. Przepływa przez nią Białka podwójnym korytem. W obrębie murów miasta jedno z nich napędza młyn o trzech kołach, drugie o sześciu. Z zewnątrz oblewają też rzeka o tej samej co i miasto nazwie. Leży ono w rozległej i obfitującej w wodę dolinie, ciągnącej się od gór aż dotąd. Otoczone podwójnymi rowami, pełnymi wody, jak też podwójnymi murami, chlubi się kurią biskupią, wieżami, budowlami sakralnymi jak i prywatnymi, lecz jedną budowlą, bazyliką św. Jakuba, szczególnie wszystko, co jest w tej okolicy największe daleko przewyższa. Ma też kolegium kanoników na przedmieściu, które nazywa się starym miastem, gdzie też i inne są świątynie niepozba-wione ozdób.

Do księstwa należy Grodków, cały drewniany, a zatem podatny na pożary, obwarowany przeciw murami, wodą i wieżami. Posiada dwie świątynie. Tu dodać należy inne małe miściny, jak Wiązów glinianymi<sup>75</sup> otoczony murami, Kąty Wrocławskie skromnym zamkiem się chlubiące, znaczniejszym natomiast jest Otmuchów, wprawdzie nie wielkie miasto, ale zamknięte murami, nad któ-

43. R. inter.

44. longe precellit brak w R.

45. R. tantum.

ter imposita. Sunt deinde subjecta montibus Patesca et quam Chlamidis raptricem vocant, ob latrocinia, que supra eam fiunt in montibus. Nam istac iter arduum, Demorsorium cognominatum, in Moraviam, ducit, quod monticole Boëmi frequenter obsident. Hanc vero, quamvis nudam, refero tamen ob aurum, quod invenitur ibi fossicium et in ramentis solidum ac purum, variis figuris, ut eciam simulacra quedam representet; repertum jam, quod CXX aurecs uno frusto appenderet.<sup>46</sup> Suspicio est, frustatim huc aquarum violentia ex alicuis montis visceribus subterraneis cuniculis trahi, quod fere fractum et attritum apparet, et aque<sup>47</sup> tanta vis, ut quamvis avaros a querendo tamen deterreat. Superest unum, quod Capre Cervix appellatur, fossa muroque cinctum, media ferme via Nisam a montano tractu redeuntibus. Huc addatur et Lubentanum et Raudum, que, tametsi non sint episcopi, ecclesiasticis tamen obediunt personis; illius enim sunt sanctimoniales, que illud ipsum cum civibus inhabitant, hujus vero abbas et monachi possessores.

Nunc porro liberas ad urbes pergamus, et inprimis ad eas, que libertatem vixdum plenam mox ex magna calamitate sunt adeptæ. Quarum est princeps Ma-

rymi króluje zamek wzniesiony na górze i dobrze zabezpieczony rowami, obwarowaniami i występami, a nieopodal drugi wznosi się pod nazwą św. Jana, także na górze wzniesiony. Następnie u podnóża gór leżą Paczków i Cuckmantel<sup>76</sup> — nazwany tak od rozboju, jaki dzieje się w górach wyżej położonych. Gdyż tamtędy stroma droga, nazwana Spadzista (Demersorium) wiedzie do Moraw. Tu górale czescy często się zasadzają. Wspominam to miejsce, chociaż nie obwarowane, ze względu na złoto, jakie wydobywa się tam i znajduje w stanie czystym, w kawałkach różnego kształtu, tak że nawet przedstawia pewne figury. Znaleziono już takie, które ważyło sto dwadzieścia złotych guldenów w jednej bryle. Przypuszcza się, że złoto kawałkami siłą strumienia wodnego z wnętrza jakiejś góry odrywane wypływa kanałami podziemnymi pokruszone i zmielone. Prąd wodny tak jest silny, że nawet bardzo chciwych odstrasza od poszukiwań. Pozostaje jeszcze jedno miasto zwane Głuchołazami. Opasane rowem i murem leży na połowie drogi z gór do Nysy.

Dodać tu należy jeszcze Lubomierz i Rudy Raciborskie, które, choć nie są pod biskupią zwierzchnością, należą do osób kościelnych; pierwsze zamieszkują zakonnice wraz z ludnością, drugiego posiadaczami są opat ze swoimi mnichami.

#### MIASTA WOLNE

Teraz znów przejdziemy do miast wolnych, a przede wszystkim do tych, które wolność, jeszcze niezupełną zresztą, świeżo wyniosły z wielkiej klęski. Z tych na pierwszy plan występuje Głogów Wielki, raczej znany z klęski jak swojej chwały. Albo-

46. R. appendent.

47. R. que, S. aque.

jor Glogovia, clade quam sua claritate nocior. Nam sub duce Johanne, cujus jam semel fecimus mencionem, semestri obsidione pressa, regis Hungarie Mathie exercitum et tocius relique Silesie copias, vim, tormenta, machinas sustinuit, postremo capta insula, que jacet e regione urbis, cum undique simul hostibus infestis urgeretur, dedita, tandem etiam igne, non quidem hostili, sed furtivo, conflagravit. Passa dein varias tyrannides maxime Polonorum, quibus duos reges parturiit, ad extremum se<sup>48</sup> ab Hungarie rege, ne se tyrannis ulterius donaret, redemit. Sita est in agro uberi ad Oderam fluvium, castellum habet, olim ducum, nunc quoque prefectorum sedem, secundam a Vratislavia amplitudinem muro complectitur; ecclesia ibi collegiata, secundum Vratislaviensem reddituum ditissima, Odera dirimitur ab urbe, cujus alveus alter eam et a tergo clausam in formam insule redigit. Crescit urbs ipsa fortunis et pristinum statum facile superaret, nisi quod preferocem<sup>49</sup> recens gustata libertas efficit, ut contra vetitum merces e Polonia transmittat, Vratislavia magis pertinacia quam viribus emula. Ad Polonicum limitem Gora est, que sola suum et peculiarem habet nummum et, quod lanariis abundat, magno numero pannum Polonie mittit. In eodem tractu Sprota, Boemorum, quos ibi Silesitani profligaverunt, strage nobilis<sup>50</sup>. Est et Mons viridis ibidem, opere manuque munitum oppidum, quod alumnos educavit magnis civitibus dignos. Ce-

wiem pod wodzą Jana, o którym już uczyniliśmy wyżej wzmiankę, przez pół roku oblegany wytrzymał napór wojska króla Węgier Macieja i całego pozostałego Śląska, oparł się przemocy, machinom cbleźniczym i artylerii. W końcu, gdy padła wyspa, która należy do miasta, zewsząd naraz i głodem i przez nienawistnych wrogów napierany, poddał się. W dodatku strawił go ogień, nie w akcji wojennej, ale z chytręgo podpalenia. Znosił następnie różne obce rządy, szczególnie Polaków, którym dał dwu królów<sup>77</sup>, aż w końcu, by nie popaść w dalsze obce ręce, wykupił się od króla węgierskiego. Położony jest w żyznej dolinie Odry, posiada zamek, niegdyś siedzibę książąt. dziś władz miejskich, a co do przestrzeni objętej murami jest drugim po Wrocławiu. Tamtejszy kościół kolegiacki po wrocławskim, co do uposażenia, najbogatszy, oddziela od miasta Odra, a drugim swoim korytem zamyka go od tyłu, tak że tworzy wokół niego wyspę.

Dobrobyt miasta wzrasta i przewyższyłoby ono łatwo poprzednią świetność, gdyby świeżo zasmakowana wolność nie uderzyła do głowy, wskutek czego wbrew zakazowi, by nie sprowadzać towarów z Polski, współzawodniczy<sup>78</sup> z Wrocławiem raczej zuchwałstwem, niż rzeczywistą potęgą. Nad granicą polską leży Góra, która sama tylko była swoją specjalną monetę. Tyłu ma tkaczy, że w wielkiej ilości dostarcza sukno do Polski. Na tej samej linii znajdziesz Szprotawę, głośną z pokonania Czechów, których tam Ślązacy pognebili<sup>79</sup>. Jest tam i Zielona Góra, miasto sztucznie obwarowane, które wydało ludzi godnych wielkich miast. In-

48. Brak w R.

49. R. per preferocem.

50. R. nobili.

terra hujus ducatus diximus a dominis occupata, vel quod se redimeré non possent, vel quod donacione regia in jus alienum jam concesserant. Ad Moravie posita fines Oppavia, regio prefecto Silesie sicut ea, quam modo memoravimus, Glogovia cum suis oppidis est commissa, urbs melioribus potius adnumeranda, moribus ac sermone Moravos referens vicinos.

Sed jam rursus montanum tractum a meridiano latere cingentem subeuntes invenimus urbem Swidenciam, multo nomine inclitam, et quia liberarum quasi alterum caput est, et quia in loco sicco fossa muroque duplici, turribus altis, stantibus etiam templis pro portarum tutamine, munitissima est, et quia e profundissimis puteis haustam aquam mixto simul hordeo cum lupulo in potum corrumpit, quem tota Silesia civitates publice vendunt; conciliat potui eam gratiam suavitas quedam pinguis; coquunt eum cives pene omnes, unde ipsis maximi redditus. Edificia urbis lapide constant, tecta fere ligneis tegulis. Huic propinqua Strigovia<sup>51</sup>, pulchre munita pulchreque edificata. Nec ab ea longe distat Jaurum, nec ipsum in ultimis numerandum, quod cum superioribus communi federe junctum suam libertatem tuetur, unum ex omnibus in hac provincia vetustatis titulo gloriosum, ad cuius jura multarum civitatum leges directe sunt. Montanis subditum, quod Cervinum montem appellant, parvum est oppidum, sed egregie cinctum, circa quod therme sa-

ne miasta tego księstwa, jak powiedzieliśmy, są pod władzą odrębnych panów, bo albo nie były w możności wykupić się, albo z królewskiego nadania przeszły już w obce ręce. Na pograniczu Moraw leżąca Opawa została poddana wraz ze swoimi niemieckimi królewskiemu namiestnikowi dla Śląska, podobnie jak to dopiero co powiedzieliśmy o Głogowie. Należy ją raczej zaliczyć do lepszych miast, a obyczajami i mową jej mieszkańcy zbliżeni są raczej do Morawian.

Lecz już znowu, zbliżając się do łańcucha górskiego, opasującego od strony południowej, natrafiamy na miasto Świdnicę, z wielu tytułów sławną. Najpierw, że jest jakby drugą stolicą wolnych miast, następnie, iż leży na suchym terenie i jest jednym z najbardziej obronnych miast, dzięki fosie, rozbudowanym podwójnym murom, wysokim wieżom, a nawet świątyniom służącym za osłonę bram. I z tego też głoszna, że z bardzo głębokich studzien czerpaną wodę mieszają z jęczmieniem i chmielem i warzą napój, który na całym Śląsku po miastach publicznie sprzedaje się. Napojowi temu zyskuje taką popularność słodycz złączona z sytnością, a warzą go prawie wszyscy obywatele, stąd też ciągną wielkie zyski. Budynek miasta wznoszone są z kamienia, dachy prawie w całości kryte gontami. W pobliżu Świdnicy znajduje się pięknie obwarowany i pięknie zbudowany Strzegom. Niedaleko stąd, leży Jawor. Nie można go zaliczyć do poślednich, jako że w łączności z dopiero co wyliczonymi miastami broni swojej niezalęgniętości, a słynie jako jedno z najstarszych w tej okolicy. Na jego zaś prawach wzorowały się statuty licznych miast. U podnó-

51. R. Strigonia.



lubres et aque medicantes, unde vis eiam magna calcis Vratislaviam usque devehitur; inde lapidis quoque quadri copia. Est ibi eiam, quem Divitum rivum sua lingua vocant. Nominis causam arbitrator esse, quod olim collati sub illis montibus rivuli per arenam auri grummos ostenderunt, unde plurium eiam nunc pagorum ibi nomina, quod de Pactolo, Tago, Hermo veteres predicarunt. Leonopolis deinde, frequens civibus et, ut in hac regione captus est hominum, ingenio pollentibus, unde plures et Vratislavie potentes orti sunt. Texendo pannos deditos infestant latrocinia, que vendende gracia mercis exeuntes sepius invadunt et spoliant, ut in angulo novissimo vicinorum presidio destitutos. Est eque ad Lusacium limitem, longius tamen a montibus ammota, Boleslavia, sed que cum latronibus pacem habet, qui rarissime quemquam eo preterire impune sinunt: ipsa muris et fossis satis munita longius a menibus Boborum flumen habet; sed intus aquis facit abundantem fons unus perhennis, prope menia scaturiens affluenter<sup>52</sup>, qui per canales immissus omnibus affatim sui copia subministrat; nam et ex hoc cerevisia coquitur multis expetita. Que reliqua sunt, Novum forum et Namsla, Vratislavien-sium respiciunt imperium, quorum sunt in clientela; utrumque muro clausum et munitum, sed inexpugnabilior Namsla, que ultra Oderam Poloniam versus est sita loco paludoso, uno tantum aditu a terra, cui turres et fosse sunt objecte.

52. R. effluenter.

za gór leży małe miasto, zwane Jelenia Góra. Jest ono świetnie obwarowane oraz otoczone gorącymi źródłami, jak też mineralnymi wodami leczniczymi. Stąd także wielką ilość kamienia wapiennego wywozi się aż do Wrocławia. Stąd pochodzą też zapasy piaskowca. Leży też tam pewna miejscowość, którą w miejscowym języku nazywają Bogatym Strumieniem<sup>80</sup>. Powodem takiej nazwy, jak sądzę, jest ta okoliczność, że ongiś spływające się pod tymi górami potoki w piasku swoim niosły okruchy złota, co starożytni przekazywali o Paktolu, Tagu, Hermusie<sup>81</sup>. Stąd też w okolicy tej wiele wiosek w swoich nazwach nosi to miano (bogaty). Następnie Lwówek, ludne miasto i jak na tę okolicę jego obywatele odznaczają się bystrością, stąd też pochodzi wielu, mających wpływy we Wrocławiu. Mieszkańców jego zajmujących się tkactwem, dręczą panoszące się rozboje. Gdy wyjeżdżają w celu sprzedaży towaru, często napadają ich złodzieje i łupią, jako że w granicznym zakątku pozbawieni są pomocy sąsiedzkiej<sup>82</sup>. Także przy łużyckiej granicy, dalej jednak od gór, leży Bolesławiec, ten jednak w zgodzie żyje z rabusiami, którzy bardzo rzadko kogoś tamtędy przechodzącego puszczają spokojnie. Miasto jest dość dobrze obwarowane murami i rowami. W znacznej odległości od murów przepływa rzeka Bóbr. Wewnątrz zaś miasto zaopatruje bogato w wodę jedno jedyne źródło silnie tryskające blisko murów, a ujęte w kanały wszystkim służy swoją obfitością. Woda ta nadaje się też na warzenie bardzo poszukiwanego piwa. Pozostały jeszcze Środa Śląska i Namysłów, które należą do administracji Wrocławian, jako że są pod ich kontrolą. Oby-

Hee fere sunt quas Silesia continet urbes ita munite, ut arcere vim et a subito hostium assultu defendi possint, nisi qua forte memoriam meam fugerit. Fugisse autem suspicor, eo quod olim regi Mathie, cum ad defensionem regionis hujus adversus hereticum regem invitaretur<sup>53</sup>, scriptum comperio, supra LXX in ea esse munita oppida, quot adhuc non invenimus, sed nec omnes angulos excutere in animo est. Nam que jus civitatis habent, dimidio totidem numerari possent, quarum recensere nomina nec est facile, nec nobis vacat.

His omnibus interjecti pagi ac vici sunt innumeri, ditiores, ubi Germani tenent, quorum partem sed minimam cives possident, majorem sacerdotum collegia et monasteriorum conventus ac abbates habent, principes ac nobilitas maximam<sup>54</sup>.

Hec urbes exterius circum-  
sident multifariam singulas,

53. R. mutaretur.

54. R. maximum.

dwa te miasta są otoczone murami i zabezpieczone zamkami. Namysłów położony za Odrą w kierunku polskiej granicy jest jednak trudniejszy do zdobycia, gdyż leży w miejscu otoczonym bagnami, tak że jedno tylko jest suche dojście i to wieżami i fosami zabezpieczone.

Te to byłyby miasta, znajdujące się na ziemi śląskiej, tak obwarowane, że są w możności oprzeć się najazdowi i obronić się przed niespodziewanym napadem wrogów, chyba że któreś wypadło mi z pamięci. A podejrzewam, że mogło któreś ująć mojej uwagi, z tego choćby powodu, iż niegdyś, gdy zwrócono się z prośbą do króla Macieja, by przybył w obronie przeciw królowi heretykowi<sup>83</sup>, jak znajduję na piśmie, ponad siedemdziesiąt tu miało się znajdować miast obwarowanych, czego dotąd nie odszukaliśmy, ale też i nie mamy zamiaru wszystkich kątów przetrząsać. Z owych siedemdziesięciu miejscowości mianowicie mających prawa miejskie może połowy by się doliczył. Podać ich nazwy ani nie jest tak łatwo, ani też nie widzimy tego potrzeby.

#### WSIE

Pomiędzy tymi miastami rozrzucone są niezliczone wsie i wioski, bogatsze, które są w rękach Niemców<sup>84</sup>. Część z tych aczkolwiek znikomą posiadają mieszczanie, większą posiadają instytucje duchownych i klasztorów jak też opactwa, najwięcej zaś książe i szlachta.

#### SZLACHTA

##### I JEJ CHARAKTERYSTYKA

Szlachta w przeróżny sposób obsiadła poszczególne miasta, przeważnie żyjąc na wsi, gdyż za ujmę sobie uważała dać się zamknąć w murach, jak zwierzęta

maxima parte ruri agens, muris instar domitorum animalium includi dedignata, nisi forte senio aut natura mansuescat. Nobilitas appellari gaudet, quod intemeratam stirpem generis conservet, quod clypeis et insignibus vetustatem et majores ostendet, quod sola in bellis equo mereat et principibus proxime adsistat: contemnens urbium cives ut pagnos et ad miliciam ineptos, quamvis ipsa domi sit imbellis et ad flagitia pronior, que suadet ocium; at<sup>55</sup> armis exercitata pre ceteris, consilio manque prompta. Quod qui<sup>56</sup> periculum fecit, rex ipse Mathias predicavit: Silesitanum militem in fimo suo penitus inutilem, sed foras progressum et exercitatum plus quam virum esse. Hec munitas plurimum sedes habet et circa montanum tractum potissime, ubi frequencior est et liberior. Illic arces et castella montibus imposita, e quibus celebriora vel lapidis habent additamentum nominis. Itaque vocant Lapidem principum, Lapidem grifforum cum oppido subjecto, Lapidem talcum<sup>57</sup> Lapidem frigidum, Lapidem nobilem; sed horum alterum nuper, alterum multo ante episcopus Vratislaviensis demolitus est. Vel etiam domus cognomen tum habent, sic Nova domus, Lenensis domus, unde nomen oppidi quod Lenum dicunt<sup>58</sup>. Est item arx quam Pini ramum, est quam Homelum appellant. Bolchenaviam nociorem reddit appositum oppidum; Grotzburgum dux Lignicius. Othomachovium et Montem s. Johannis Vratislaviensium antistes in mediterraneis obtinet; nam relique, que

domowe, chyba że kogoś wiek albo jakieś naturalne skłonności inaczej usposabiady.

Chlubią się swoim szlachectwem. Rodowego pochodzenia nieskazitelnie strzegą. Tarczami rodowymi i herbami wynoszą dawność rodu i przodków. Na wojnie oni tylko na koniach służy i tuż przy księciu. Pogardzają mieszczanami, jako prostakami i niezdatnymi do wojska, aczkolwiek sami w domu bywają zniewieściali i skłonniejsi do występków, jakie niesie ze sobą próżnowanie, chociaż we władaniu bronią przewyższają innych mieszkańców, a w radzie i czynie są rezolutni.

Sam król Maciej, który poczynił w tym względzie pewne doświadczenia, wyraził się: śląski żołnierz na swoim gnoju do niczego, ale gdy wyjdzie poza dom i przeciwiczy się, jest więcej niż mężczyzną (człowiekiem). Szlachta przeważnie ma siedziby obwarowane i najczęściej wzdłuż łańcucha górskiego, gdzie większe jest jej zagęszczenie i więcej ma swobód. Tam to wznoszą się na górach zamki i zameczki. Sławniejsze mają w nazwie dodany „Kamień” albo też mają dodatek „Dom”<sup>55</sup>.

Przeto mamy Książ (Fuerstenstein), Gryfów (Greifenstein) z leżącym u podnóża miasteczkiem, Podskale (Talkenstein), Kaltenstein i Edelstein, lecz z tych jeden świeżo, drugi dawno już zburzył biskup wrocławski. Inne mają dodatek „dom” i tak Nova domus — Nowy Dom, Lenensis domus, dom wleński, skąd pochodzi nazwa miasta Wleń.

Jest też zamek nazwy Chojnasty (Chojniki), drugi zaś Homel<sup>56</sup>. Zamek Bolków znany jest z przylegającego miasta. Grodziec jest w posiadaniu księcia na Legnicy.

55. R. ab.

56. R. per, S. qui.

57. R. talum.

58. Brak w R.

sunt memorate, ad Boëmicum limitem assurgunt et a nobilibus fere possidentur. Que in Sequaci monte quondam munitissima fuit, magne parti provincie conspicua, diruta jacet; jacent et alie pene plures quam supersunt (exceptis his, que sunt in urbibus), que ob latrocinia nimis essent infeste, expugnate dejecteque communibus urbium liberarum et regis viribus, nec arces modo, sed oppidorum etiam quorundam muri, ut Hoceplocii ac Friburgii, quod occupantibus latronibus hospicia preberent opportuna. Familie nobilium multe, quas inter eminent Gocenses, Hugwicii, Cedelicii, Hubergii, Seidelicii, Ribergii, Reibenicii; omnium vero numerus tantus est, ut duo equum milia facile possint instruere.

Qui reliquos pagos ex donationibus maxime dei causa factis possident, diximus esse sacerdotum et religiosorum conventus. Ex quibus collegia canonicorum cum suis civitatibus invenimus septem. Sunt et Vratislaviae duo et preterea cathedralis ecclesia, que non minus quadraginta prelatibus et canonicis constat, qui vicarios totidem habent, preter quos in omnibus pene collegiis sunt mansionariorum chori: singuli, qui privatas horas b. Virgini canunt, in quibusdam bini, quorum alter horas de passione domini aut

Otmuchów i Górę św. Jana dzierżą biskupi wrocławscy. Leżą one raczej w pośrodku kraju<sup>87</sup>, podczas gdy inne wyżej wspomniane wznoszą się więcej wzdłuż granicy czeskiej i przeważnie są w posiadaniu arystokracji. Ongiś bardzo potężny zamek, widoczny ze znacznej części kraju na Sobótce, leży w gruzach. W ruinie są też i inne zapewne więcej, niż tych, które się zachowały (jeśli się wyliczy te, które są w miastach).

Były one bowiem ze względu na rozboje, stąd prowadzone, stałym zagrożeniem dla kraju. Dlatego wspólnymi siłami i wolnych miast i króla zostały zdobyte i zrujnowane i to nie tylko zamki, ale nawet także mury niektórych miast, jak Osobłoga i Świebodzice, gdyż one w rękach rabusiów stanowiły dla nich doskonałą osłonę.

Liczba szlacheckich rodzin jest duża. Znaczniejszymi wśród nich są Goczowie, Haugwicze, Zedlitz, Hochbergowie, Seidlitzowie, Reidelburgowie, Reibnitz. Wszystkich ich jest taka ilość, że dwa tysiące jezdnych bez trudu dałoby się z nich uformować<sup>88</sup>.

#### INSTYTUTY RELIGIJNE

Posiadaczami pozostałych wiosek są instytuty kapłanów i zakonników, którzy, przeważnie poprzez darowizny ze względu na kult Boga, weszły w ich władanie. Wśród tych znaleźliśmy siedem kapituł kolegiackich w swoich miastach<sup>89</sup>. Są też we Wrocławiu dwie kapituły<sup>90</sup>, a ponadto katedralny kościół, przy którym kapituła liczy nie mniej niż czterdziestu prałatów i kanoników, ci zaś tyłuż mają swoich zastępców. Nie dość na tym. Prócz tego we wszystkich prawie kolegiach mamy po jednym chórze mansonariuszy, którzy ku

quid aliud concinit. Religiosi conventus tot sunt, ut abbates novem decemve inveniantur, canonicorum regularium duo, unus Premonstratensium, ceteri fere Cisterciensium: Lubicensis, Camencensis, Henrichavonensis, Grissensis, Orlevensis, Gemmelnicensis, Rudensis et qui in prepositura Novoforenci residet Boëmia depulsus. In his personarum et fratrum, qui<sup>59</sup> deo famulantur, numerus iniri non facile potest; tot in omnibus oppidis monasteria, ut, quo majus quodque sit, hoc plura alat, sic ut, que paulo sunt ampliora, bina terna quaterna foveant. Preter illa et altari serviencium sacerdotum magnus ubique numerus.

Hoc fecit gentis pietas, que, ut ex novissimis Christi fidem accepit, sic omnium maxime in dei cultu ferbuit et in opera pietatis pre ceteris arsit, quod et templorum indicat magnificentia ornatusque in tabulis, signis et vestibus gemmis, margaritis, argentoque et auro insignibus. Natio tota in pauperes et egenos liberalis et benefica, circa calamitosos misericors. Quod mendicantes alienigene turmatim istuc convolantes testantur, multe quas appellant eleemosine et ipse anniversarie, testamentis passim in urbibus institute declarant, que vel publice vel tributim vel etiam a privatis ex annuo censu egentibus indifferenter erogantur, in calceis, ca-

zczi N. M. Panny śpiewają prywatne godzinki, w niektórych zaś są podwójne chóry, drugi wtedy godzinki o męce P. Jezusa, albo innego coś wyśpiewuje. Klasztorów zakonnych tyle jest, że opatów jest dziewięciu względnie dziesięciu: dwa z zakonu kanoników regularnych<sup>91</sup>, jeden premonstratenzów<sup>92</sup>, reszta to prawie cystersi, a mianowicie w Lubiążu, Kamieńcu, Henrykowie, Krzeszowie, Orłowie koło Cieszyna, Jemielnicy, Rudach Raciborskich i jeden wypędzony z Czech, który rezyduje w Srodzie Śląskiej<sup>93</sup>. Określić liczbę osób i braci oddanych służbie bożej w tych opactwach nie łatwo. Tyle jest bowiem we wszystkich miastach klasztorów, że im większe któreś jest, żywi ich więcej, tak że trochę obszerniejsze miasteczko po dwa, trzy i cztery ma do zaopatrzenia. Prócz tego wszędzie jeszcze wielka liczba kapłanów, służących ołtarzom (altarzystów).

#### RELIGIJNOŚĆ LUDU I CNOTY

Sprawiła to pobożność ludu, który choć był jednym z ostatnich<sup>94</sup>, który wiarę Chrystusową przyjął, tak przed wszystkimi rozgorzał w kulcie bożym, że przewyższył innych zapalem do dzieł pobożności.

Wskazuje na to i wspaniałość świątyń i ich bogate malowidła, figury i szaty lśniące perłami, drogimi kamieniami srebrem i złotem. Cały lud jest hojny i dobroczynny względem potrzebujących, a miłosierny dla dotkniętych nieszczęściem. Świadczą o tym masowo płynący z obcych krain żebracy, świadczą o tym liczne, tak zwane jałmużny i fundacje na poszczególne dni roku prawie powszednie gwarantowane statutami w miastach. Wydaje się jałmużne z rocznego opodatkowania publicznie, albo przez

59. R. que.

piciis, vestibus, in sportulis panum, carnum, piscium; justis etiam cenis et balneis, que majoribus in urbibus animarum vocantur, (quod in salutem defunctorum fiant) hebdomadatim exhibentur. Ostendunt idem et xenodachia, orphanotrophia, domus hospitales, nusquam non egregie constructe, quibus separatim peregrini, pauperes, egroti, infantes expositicii recipiuntur ac foventur. Preter hanc quam diximus pietatem fides quoque genti sanctissima, quam violare nefas summum judicatur, eoque perjuria rarissima et semper infamia; hinc et juris et stipulacionis loco simplex habetur assertio; negere simum. A ceteris Teutonibus, a Polonis etiam nacionis hujus homines bleso quodam, sed non indecoro, presertim in feminis, oris sono discernuntur: qui peculiaris est eis maxime, qui<sup>60</sup> natale solum nunquam egressi<sup>61</sup>, nisi patrium sonum ligwamque non<sup>62</sup> norunt.

Attrita hec est terra gravibus sepe bellis, e quibus tantum ea perstringam, que nostram, patrum avorumque memoriam non excedunt. Quorum frequentia fuit urbium muniendarum causa precipua, quod impacati finitimi, quoad arcerentur municionibus, quiescere nollent. Bis hoc tempore Boëmorum, bis Polonorum sensit impetum. Polonis utroque causa honestior, quia finium et

60. R. que.

61. R. egresses.

62. non brak w R.

cechy, albo też prywatnie, potrzebującym bez żadnej różnicy, w formie butów, płaszczy, szat, porcji chleba, mięsa, ryb. Cotygodniowo urząda się biednym w większych miastach obiady i kąpiel, nazwane „dusz czyścocowych” (gdyż ofiaruje się je za zbawienie zmarłych). Wskazują na to samo świetnie zaopatrzone domy zajazdowe dla podróżnych, sierocinca, szpitale, gdzie są przyjmowani i utrzymywani oddzielnie podróżni, ubodzy, chorzy i dzieci porzucone. Nie tylko pobożnością, o której mówiliśmy, odznacza się lud, jest dla niego świętością wiara, którą złać uchodzi za największą niegodziwość, natomiast krzywoprzysięstwa są czymś bardzo rzadkim i zawsze uchodzą za hańbę. Dlatego też w miejsce przysięgi i przyrzeczeń daje się proste słowo, a nie dotrzymanie słowa uważa się za coś bardzo hańbiącego. Ludzie tego kraju różnią się od innych Niemców, a także Polaków, scplenicoą<sup>95</sup>, chcć wcale nie brzydką, zwłaszcza w ustach kobiecych, wymową. Jest to właściwe tym zwłaszcza, którzy rodzinnych stron nigdy nie opuszczali i innej prócz ojczystej mowy nie znają. WOJNY

Ziemia ta często była doświadczona ciężkimi wojnami, jednak poruszą te tylko, które nie wybiegają poza pamięć naszą, ojców i dziadków naszych. Częstość ich była głównym powodem obwarowania miast, gdyż niespokojni sąsiedzi nie dawali spokoju, aż powstrzymano ich obwarowaniami. Dwakroć w tym czasie przeżył ten kraj najazd Czechów i dwakroć Polaków. Polacy w obydwu wypadkach dla szlachetniejszych powodów podejmowali wyprawę, bo chodziło o granice i królestwo,

regni, sed exitus utroque calamitosus et infelix, ut qui pulsati et male habiti fuerint. Prius quidem<sup>63</sup> Albertus, Fridrici (qui postea imperator ejus nominis tercius fuit) frater, a Boëmis rex declaratus competitorum regni habuit Kasimirum, Vladislai regis Polonie fratrem, et ipsum a paucis hereticis evocatum. Qui, tametsi suus exercitus in Boëmia disjectus esset, non cessavit Silesiam Alberto faventem infestis incursionibus ferroque et igni corrumpere, donec et ipsius Alberti jam imperatoris (qui Vratislaviam usque descendit) presencia et marchionis Brandenburgensis, imperatori cognominis, ibi presidio relictis, viribus pulsus est et fugatus. Iterum multis interjectis annis idem rex cum filio suo Vladislao non jam regnum Boëmie, quod habuit, sed fines, ut Silesiam, que defecerat a Boëmis, assereret, et id communibus utriusque regni copiis, duobus exercitibus provincie infensus incubuit; sed tunc quoque frustra, vendicante sibi provinciam Mathia Hungarie rege, fortissimo bellatore, a quo Polonus, qui nullam urbem expugnare potuisset, variis detrimentis affectus, multis suorum captis, quum fame insuper laboraret, at conditiones pacis descendere coactus atque ita submotus est. Quod in Vratislaviensium postea rebus lacius prosequemur<sup>64</sup>. Boëmi latrocinantium magis quam bellantium more Silesiam sunt pervagati, semel cum ab ecclesia Romana decessiscentes et ob hoc graviter vas-

lecz wynik w obydwu razach był nieszczęśliwy i zakończony klęską, jako że zostali wyparci i źle się im wiodło. Pierwszy raz było tak. Albert, brat Fryderyka (który później był cesarzem tego imienia trzecim), powołany przez Czechów na króla, miał rywala w Kazimierzu, bracie króla Polski, którego także heretycka mniejszość sobie na króla wybrała. Chociaż wojsko jego w Czechach zostało rozbite, nie zaprzestał wrogo najeżdzać na Śląsk sprzyjający Albertowi, a ogniem i mieczem niszczyć, aż osobistą interwencją Alberta, już cesarza (który aż do Wrocławia dotarł) i siłami tego samego imienia margrabiego Brandenburgii, zostawionego tu w celu obrony, został zmuszony do ustąpienia. Znowu po wielu latach ten sam król z synem swoim Władysławem połączonymi siłami obu królestw dwoma armiami na prowincję wrogo najechał. Już nie królestwo Czech usiłował zdobyć, gdyż je posiadał, lecz rozciągnąć dawne granice szczególnie na Śląsk, który odpadł był od Czech. Lecz i tym razem daremnie. Gdyż o prowincje te upominał się dla siebie dzielny wojownik. Maciej król węgierski. Od niego Polacy, którzy nie zdolali żadnego miasta zdobyć, doznali różnych przykrości. Wielu z nich popadło w niewolę, a gdy ponadto i głód zaczął im dokuczać zostali zmuszeni do odejścia na warunkach zawartego pokoju. W ten sposób zakończyła się i ta wyprawa (co później przy omawianiu spraw dotyczących Wrocławia szerzej omówimy).

Czesi grasowali po Śląsku raczej na modłę rozbójników, niż wojowników. Pierwszy raz, gdy odpadli od Kościoła rzymskiego i z tego powodu strasznie byli tę-

63. R. i S. priusquam.

64. Quod — prosequemur brak w R.

tati, ex desperatione omnia secum perdere maluerunt, quam soli perire. Itaque, quemadmodum Sischa et Procopio ducibus proxima queque, sic Silesiam Bedrico Strasicensi<sup>65</sup> quodam duce depopulati sunt, multa ferro consumentes et igni, quibus, cum ne Sigismundus quidem imperator cum totius imperii et Hungaricis viribus par esse posset, hanc quoque regionem impune diripere licuit, quando eos ut invictos ab agris suis etiam magni principes avertere pacta pecunia satis haberent. Hec Hussitarum expeditio vocata<sup>66</sup> (quod Joannem Hus, sicut erroris auctorem, veluti prophetam habuissent) mutuis est deinde cladibus sepe repensa. Nam sicut hec patrum nostrorum memoria fecerant, ita nostra consimiliter, quum<sup>67</sup> consilio privato et mercede conducti (quasi Glogoviensem obsidionem soluturi) irrupissent et incendiis et cedibus severe cepissent, ab equitatu Silesitano et Hungarorum Triballorumque levis armature equitibus, quibus albus Hugwicius<sup>68</sup> preerat, oppressi ac deleti penas temeritatis dederunt. Perstrinxit nonnichil, sed partem modo provincie, et a Marchia tempestas in ducem Johannem Saganensem mota, concussit etiam totam in eudem a rege expedito, sed tum juxta auxiliares ac hostes oberant.

Hec habui, que de Silesia summatim referrom: una superest urbs Vratislavia, quam seorsum reliqua voluminis parte memorandum reservavi, quam nunc demum ingrediamur.

65. Stamicensi.

66. R. pacata.

67. R. verum.

68. R. Hugnicus.

pieni, podjęli rozpaczliwy plan raczej wszystko zniszczyć, niż samotnie ulec zagładzie. Przeto jak pod dowództwem Ziżki i Prokopa niszczyli sąsiednie kraje, tak pod rozkazami jednego z wodzów Biedrzycha ze Strażnicy spustoszyli Śląsk, niszcząc wiele ogniem i mieczem. A ponieważ nawet Zygmunt cesarz z siłami całego cesarstwa i wojskami węgierskimi nie mógł im sprostać, nic nie stało na przeszkodzie, by i ten kraj plądrowali bezkarnie, bo nawet wielcy książęta, uważając ich za niezwycięzonych, zadowalali się odwróceniem ich od swoich wziętych umownym okupem. Ta wyprawa husycką zwana (gdyż Jana Husa twórcę błędów, uważali jakoby za proroka) została później wzajemnie klęskami drugiej strony nie raz jeden odplacona. Albowiem jak uczynili za dni ojców naszych, tak i za naszej pamięci, chociaż na wezwanie jednego i najęci<sup>66</sup> (jakoby w celu odscieczy Głogowa), wpadli i zaczęli srożyć się ogniem i rzezią, jednak ponieśli konsekwencję swojej lekko-myślności, gdyż zostali zgnieceni i zniszczeni przez rycerstwo śląskie, lekką jazdą węgierską i Tryballów<sup>67</sup>, którymi dowodził Haugwitz Biały.

Zawadziła, acz tylko o część kraju, wzniecona przez Marchię zawierucha wojenna przeciw Janowi z Żagania, a później całym krajem wstrząsnęła wyprawa króla przeciw temu samemu księciu, ale walczyli wtedy przeciwko sobie wrogowie i sojusznicze siły.

To miałem do zreferowania po krótko o Śląsku. Pczostało jeszcze jedno miasto Wrocław, które zostawiliśmy sobie do omówienia odrębnego w drugiej części, którą teraz rozpoczniemy.



## ODNOŚNIKI

(do polskiego tekstu tłumaczenia)

1. Mowa tu mogłaby być o Krakowie, gdzie Stein przebywał albo też Wiedniu lub Wittenberdze. Chyba raczej nie chodzi tu o Kraków, bo tam roilo się od Ślązaków i Polacy też byli dobrze zorientowani odnośnie Śląska. W Wittenberdze i Wiedniu też Śląsk był znany, ale zapewne uważano go za część Polski, a Ślązaków za Polaków. To musiało też dotknąć autora i stąd ta sentymentalna refleksja. Nawet w założeniu, że dziełko powstało przed wyjazdem do Wittenbergi; wstępy pisze się najczęściej na końcu.
2. Charakterystyczny jest zwrot „spokojniejszy nieco na duchu” Nie jest w całości wyjaśniony życiorys B. Steina. Nie wiemy dobrze, co wpłynęło na jego porzucenia zawodu profesorskiego i zamknięcie się w zakonie. Czy tylko motywy zdrowia, czy wyłącznie chęć życia ascetycznego, czy też były tam jakieś dodatkowe przeżycia lub nawet konflikty, a może rozczarowania. Wygląda na to, że coś wyjątkowo zaważyło na decyzji. Por. wstęp s. 14. Usiłowanie wyprowadzenia nazwy Śląsk zajęło już nie jedną stronę w literaturze na temat Śląska. Trudno nazwać szczęśliwymi wysiłki B. Steina. Już w kronice Thietmara z początku 11 wieku mamy trafne źródło nazwy Por. Kronika VII. 59. Wcześniej jeszcze, bo w 9 wieku Geograf Bawarski w *Descriptio civitatum et regionum ad septentrionalem plagam Danubii* wylicza wśród szczepów plemię Slenzane (Słężan). Nazwa Śląska ma więc dobrą podbudowę w szczepie Słężan. Ten zaś bierze nazwę od góry Słęża. Tak nazywa się i rzeka i góra. Wobec dużo wcześniej już znanego źródłosłowu Śląska dość naiwnie wygląda naciągane tłumaczenie nazwy od „zło”. Por. przyp. 5.  
Wydaje się też zakładanie wcześniejszej grupy „Silingów”, na tym terenie zwykłą nadgorliwością. O ileż prościej tłumaczy się niedokładną znajomością niepisanej zresztą nazwy Słężan, a w dodatku transkrybowanej w alfabecie i języku greckim.  
Por. St. Rospond, *Polskość Śląska w świetle języka*, W: *Oblicze Ziemi Odzyskanych*, Wrocław 1948, t. II, s. 238 i n.; K. Dammroth, *Die älteren Ortsnamen Schlesiens ihre Entstehung und Bedeutung*, Beuthen O. S. 1896.
4. Często używany zwrot „sarmacki”, „Sarmacja” wymaga objaśnienia. Sarmacja w starożytności oznaczała nieznaną świąt od Wisły i Karpat na wschód, a graniczącą z Germanią i Dacją. Ptolomeusz w 150 r. n. ery dzieli na swojej mapie Sarmację na europejską, sięgającą po Don i azjatycką od Donu do Wołgi i na północ aż po zatokę morza bałtyckiego.  
Tutaj oznacza język polski. Błędne wiadomości na ten temat krążyły wówczas dość powszechnie. Por. T. Ulewicz, *Sarmacja*, Kraków 1950.
5. Bardzo słusznie podaje tę rzeczkę jako podstawę nazwy Słężan i Śląska. Słęża oznacza rzekę płynącą po zalanych mokrych obszarach. Już w XII w. Niemcy przemianowali ją na Lohe, wpada do Odry za Wrocławiem. Omwika B. Steina polega na tym, że umieszcza ją na pograniczu Małopolski między Będzinem a Bytomiem. Ma rację gdy cytuje prawdopodobnie za Celtisem, właściwą etymologię nazwy Śląska. We wskazanym miejscu płynie rzeczka, ale Brynica. Por. St. Rospond, *Op. c.* 240.
6. Dziś odpowiadałoby to raczej Słowacji.
7. Hexapolis znaczy dosłownie sześć miast. Ta nazwa występuje u Steina kilkakrotnie. W 1346 r. sześć miast górno-łużyckich: Budziszyn, Żytawa, Kamienica, Lubawa, Zgorzelec i Lubań zawarły związek w celu zabezpieczenia pokoju dla kraju. Występowali oni na sejmach Łużyc Górnych jako związek.

8. Nazwa Góra Sobótka wyłożona przez pisarzy humanistów Pankracego Vulturina i W. Corvina, oczywiście poetów, jest tylko naciągniętym znaczeniem podobnie brzmiącego do sobota niemieckiego słówka „zotteln” — iść razem jako towarzysząca. Prawdziwa nazwa powstała od Sobota, jak Środa Śl., gdyż w miasteczku odbywały się targi w sobotę. Z czasem nazwa Soboty przeszła też na górę. Prawdą jest, że góra jest zewsząd widoczna i w poezji możnaby jej dać nazwę prowadzącej lub towarzyszącej. Dziwnie, że Stein mniemał, że to w polskim języku Sobótka znaczy właśnie „towarzysząca”. Por. W. Ste mk ow ic z, Góra Sobótka i jej zabytki polskie, Poznań 1949.
9. Ptolomaei Geographia II, 11. 2.
10. Pierwsza wypowiedź Steina, że w tej części mówi się tylko językiem polskim.
11. Wyzyskuje tu B. Stein przyjętą już terminologię innych geografów (Piccolomini), choć nieodpowiadającą prawdzie.
12. Enneas Sylwiusz Piccolomini, Europa, rozdz. de Silesia Provincia, nazywa Bałtyk „mare Baltheum” — a zatem Bałtyckie; J. Długosz „mare Sarmaticum” lub „Oceanus” a więc morzem Sarmackim, albo Oceanem Roczniaki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego, Warszawa 1962 I, 102.
13. Gulden — jednostka monetarna pierwotnie złota, później także srebrna i jako taka przyjęła nazwę talara. Culden złoty zatrzymał nazwę „złotego guldena”. Wartość nie da się dziś ustalić nawet w godziwym przybliżeniu, bo nawet współczesny dolar ma wieloraką wartość w różnych relacjach. Por. Der grosse Brockhaus, Leipzig 1930. B. 7, s. 761.
14. Opisowo wyraża miasto Nyse.
15. Po łacinie nazywa się „rivus Cattorum” po niemiecku „Katzbach”. Zdaje się to być pomyłką. Nazwę niemiecką uformowano, jak bardzo często, z podobieństwa przybliżonego brzmienia, a że to naprowadziło przypadkowo na „Katze” — kot, stąd Katzbach, wtórnie na łacinę przełożono jako Cattorum. Por. J. K o n d r a c k i, Geografia fizyczna Polski, Warszawa 1965, s. 328.
16. Bystrzyca.
17. Oława.
18. B. Stein nazywa ją Loha także po łacinie. Dziwne, że ta zasadnicza dla Śląska nazwa uszła jego uwagi. Zaznaczyliśmy we wstępie, że historia to jego nie najmocniejszy punkt.
19. Pod Świdnicą płynie wyżej (przyp. 16) wspomniana Bystrzyca; pod Legnicą Czarna Woda, a przecina ją ramię Kaczawy; Nysę przepływa Białka.
20. Zrów wyraźnie Śląsk Polski wymienia. Ciekawe, że nie zna nazw rzek Śląska Polskiego, a zna je Długosz. Wymienia on prócz omówionych przez Steina: Olza, Osobłoga, Małapanew, aż 3 Nysy, Morawica (Łucyna) Stobrawa, Kłodnica. Widawa, Opawica, Ostrawica, Psina, Barycz, Ruda, Kłodnica. J. Długosz podaje dokładnie skąd wypływa, jak biegnie i gdzie każda uchodzi. J. Długosz daje więcej rzek, ale tylko przykładowo te zacytowałem. Por. R o z d r e k i z y ł i Kroniki sławnego Królestwa Polskiego. W-wa 1962, I, s. 115 n.
21. Pod Świbodzinem znajduje się więcej jezior. Większe nazywa się Niesłysz, pod Legnicą jez. Kunickie, w Karkonoszach Wielki Staw.
22. Charakterystyczne, że piwo ma swoją trwałą tradycję w opisach. Pisze o nim Tacyt (Germ. c. 23), pisze Enneas Sylwiusz, gdy mówi o Polsce: „napojem narodu jest piwo” (Fu opa c. 24); Celtis w swoich Amores z 1502 r. szczegółowo się na ten temat rozpisuje. Ciekawe jest spostrzeżenie Steina, że importowane piwo rozprowadzano tylko w ratuszowych piwnicach. To samo zobaczymy także w Świdnicy. Zapewne monopol ten uzasadniał stąd czerpane dochody.
23. Już spotkaliśmy się z danymi dotyczącymi rozległości Śląska. Sylwiusz podaje, długość prawie 200 tys. kroków, a szerokość około 80 tys. kroków (De Europa, cap. XXIV De Silesia). U Schedla „Liber cronicarum” w dodatku czytamy, że długość wynosi 9 dni drogi, a szerokość 3 dni drogi. B. Stein podaje w milach wielkich, z których każda mieści 4 mile włoskie. Jeśli się przyjmie, że dawna mila włoska wynosiła 1569 m, to wielka równałaby się 6.276 m. Por. S t a m m, Miary długości w dawnej Polsce, W: Wiad. Służby Geogr. IX (1935), s. 373.
24. Podana tu wiadomość ma bardzo doniosłe znaczenie dla nas. Autor chce nam zobrazować rozmieszczenie narodowości na początku XVI w. na Śląsku. Jest ono wielorako dokładniejsze od danych wcześniejszych Enneasza Sylwiusza, który umiał tylko ogólnie powiedzieć: „Mowa ludu w przeważnej

części jest niemiecką, choć za Odrą przeważa język polski" (op. c.) Jest jednak wyrażona mimo wszystko ogólnikowo: „Część bardziej uprawioną, biegnącą na zachód i południe, zajmują Niemcy, bardziej leśną, nieuprawioną i pośledniejszą, ciągnącą się na wschód i północ, dzierżą Polacy”. Jestem przekonany, że umyślnie użył ogólnikowego określenia. Każde sprecyzowanie narażało go na fałsz. On najlepiej wiedział, jaki był stan, że wszędzie można było usłyszeć mowę polską. Daje temu wyraz, gdy mówi o „częstszym” posługiwaniu się językiem polskim, czy niemieckim w „miastach”. Jakiś sensu zdeterminowanie stron świata nabiera dopiero, gdy powiedział: „Has Odera dividit certissimio ab Nisa flumine recepto limite”. To zdanie mogłoby być zrozumiane dwojako: Dzieli je Odra od ujścia rzeki Nysy, jako najpewniejsza granica. I to nie miałoby większego sensu, choć tak Markgraf przełożył. Wtedy niezrozumiałym staje się podział wyżej wyszczególniony na strony świata. Nie daje żadnej korzyści, jeśli chodzi o rozgraniczenie, bo co miałoby być tą granicą do tego punktu, a dalej czy od tego punktu w górę Odra rozgranicza, czy w dół? Słowem takie zrozumienie tego miejsca narażałoby autora na pewien niezasłużony wcale nonsens. Może ono jednak, i naszym zdaniem powinno, być rozumiane następująco: „Dzieli je Odra, przejmując niewątpliwą granicę od rzeki Nysy”. Teraz rozumiemy, co ma na myśli, gdy mówi o części ku południowi i zachodowi ciągnącej się czy też „ku wschodowi i północy”. W tym układzie na zachód od Nysy i południe od Odry przeważaliby Niemcy, na wschód od Nysy i północ od Odry Polacy. Ze taka jest myśl Steina wskazują jego liczne zupełnie wyraźne wypowiedzi:

a) „Jak długo przepływa (Odra) część Śląska, w której językiem polskim się mówi” (str. 24). Jest to teren aż do ujścia Nysy.

b) Gdy mowa o strumieniach: „mnogie też na Śląsku polskim, choć nieznanie z nazwy” (str. 26).

c) Gdy przeszedł do opisu miast za Odrą powiada: „Kolejno w opisie polskiego Śląska przechodzimy z tego, który nazwaliśmy za Odrą położonym, do księstwa opolskiego” (str. 41). Tu opisuje dokładnie miasta położone na wschód od Nysy Kł. Nie koniec na tym.

d) Gdy skończył opis tych miast, powiada: „Powróćmy znów do tych, które się z tej strony znajdują, a mowa ich i sposób bycia są kulturalniejsze”. I tu właśnie omawia miasta położone na zachód od Nysy.

Myślę, że nikt tak dobrze swojej myśli nie wyraził, jak sam autor Stein. Jak już powiedzieliśmy sposób przełożenia tego miejsca, jakie daje Markgraf w istocie nie zmieniłby niczego, bo miarodajne są wypowiedzi autora w wielu miejscach. Byłaby to tylko wypowiedź niezrozumiała.

Zdanie B. Steina odnośnie rozmieszczenia językowego wcale nie jest dla języka niemieckiego minimalistyczne, wręcz odwrotnie. Takim pociągnięciem korytami dwóch rzek zagarnął wielkie ośrodki mówiące po polsku i wszystkie prawie wsie, gęsto rozsiane między miastami. Por. J. W a s o w i c z, Stosunki językowe na Śląsku w świetle nauki niemieckiej, W: „Oblicze Ziemi Odzyskanych” — Wrocław 1948, II s. 367-392.

25. Por. Wstęp (s. 13 i n.). Uważam za bardzo stronnicze i niesprawiedliwe w XVI w. takie określenie ludności polskiej w zestawieniu z niemiecką. Jest to też mało konsekwentne ze strony Steina. Zapomniał, że miał przeciw ludom ościennym pokazać Śląsk, a ten właśnie zamieszkiwała autochtoniczna ludność polska. Głorzyfikuje tylko Niemców, a nie Ślązaków. Wszedł tu na pozycje takie, jakie panowały wtedy jeszcze „u sąsiadów”. (Por. s. 12). Już wysoce zorganizowani i o wysokiej kulturze księżęta śląscy i całej Polski „zapraszali” i uprzywilejowywali niemieckich przybyszów. Por. M. Gładysz, Zagadnienia śląskiej kultury ludowej, W: Oblicze Ziemi Odzyskanych, II, s. 453-497. Tam obszerna literatura do tematu (s. 496 i n.).

26. Należy podejrzewać, że autor sobie sprawę uprościł i po prostu zaczerpnął opinię z Enneasza Sylwiusza: „Miasta polskie, prócz Krakowa, nie nadmiernie wspaniałe. Z gliny prawie wszystkie swe domy budują” (l. c.) Por. Historia Śląska, I, cz. 2, s. 328 i n., s. 582 przyp.

27. W późniejszym opisie praktycznie tyle samo proporcjonalnie mamy miast obwarowanych w obydwu częściach Śląska. Nie jest też przesadną skromnością wzięcie na konto ludności niemieckiej i takich obwarowanych miast jak Głogów, Legnica, Świdnica, Brzeg, Jawor i inne. Przecież te miasta, o iro-

- nio, nie powstały w początkach XV w. Szkoda, że nikt nie wie o obronnych grodach B. Chrobrego i Krzywoustego, który przecież pierwszy obwarował Nyse. Por. H. Uhtenwaldt, *Burgverfassung Schlesiens*, Wrocław 1938, B. Guérin, *Zamki śląskie*, Warszawa 1957.
26. Odnośnie tej „połowy” zob. — przypis 24.
29. Prawdą jest, że książęta śląscy otwierali na ścieżaj podwoje księstwa dla przybyszów z Zachodu, konkretnie z Niemiec. Pr. *Historia Śląska I*, cz. 1, s. 291 i n.
30. Mogłoby się to odnosić do książąt okresu senioratu 1138—1163, jak też do okresu ponadzielnicznego państwa dwóch Henryków Brodatego i Pobożnego w latach 1232—1241. Tamże, s. 316 i n. 339 i n.
31. Por. wstęp.
32. Markgraf w uwadze do tego spostrzeżenia Steina powiada: „Nie jest dostatecznie jasne, co Stein przez te napisy czy podpisy myśli”, *Descripto* s. 86 nota 19, A. Schaub. op. c. s. 78 jest pewny, że chodzi tu o tablicę genealogii Piastów, umieszczoną w katedrze brzeskiej w 1369. Myślę jednak, że chodzi tu o fundacje prawie w każdym mieście Śląska, kościołów i klasztorów, stąd lepszy tekst „nie inscriptions” ale „infrascriptiones” — (podpisy pod dokumentami fundacyjnymi). Przwycieczanie zbyt łatwe obfitością danych, a zatem tu zbędne. np. Wrocław św. Krzyż, Legnica św. Piotr i Paweł, Trzebnica, Krzeszów, Świdnica itd. Por. wcześniejsze fundacje: *Kodeks dyplomatyczny Śląska*, wyd. K. Maleszyński I, Wrocław 1956.
33. Sarmaci — Polacy, por. odnośnik 4.
34. Nie wiemy, dlaczego słowiańskie języki nazywa wandaliskimi, a zwłaszcza skąd wie, że Polacy wołają podkreślać swoje wandaliskie pochodzenie. Wandalowie to akurat plemię germańskie. Tu jednak musimy się pogodzić i z tym, że autor tak sobie założył, co lojalnie objaśnia w następnym zdaniu. Jeśli komu, to chyba Niemcom jako szczepom germańskim odpowiadałaby ta nazwa.
35. Por. K. Damroth, *Die älteren Ortsnamen Schlesiens*, Bytom 1896: *St. Rospond*, dz. cyt. 235-292, *Hist. Śląska I*, cz. I, s. 582 nota.
36. Błędna informacja, że Czesi pochodzą od Słowian iliryskich, jak i to, że przybyli do Niemiec.
37. Znowu cofa się na grunt fantazji w oparciu o Ptolomeusza. Nieściśle dane. Naturalnie, jeśli się nie ma danych, można wszystko przypuszczać.
38. Mackomani, stary germański lud wyparty przez Rzymian w 9 r. p.n.e. przybył na teren dzisiejszych Czechów. Mają występować od VI w. pod nazwą *Bawarczyków*. Por. Franke, W: *Paulys, Realencyklop. Stuttgart 1930*. H.B. 38, 1609-1637.
39. Kwadowie, zachodniogermańskie plemię, występuje w czasach Cezara pod nazwą *Swewów*. W 8 r.p.n.e. przybyli na Morawy (w I w.). W czwartym wieku poszli z Wandalami do Hiszpanii. Por. P. Goessler, W: *Paulys, Realencyklopädie, Stuttgart 1963*, HB 47, 623-647.
40. *Germania*, c. 43.
41. Chyba tu mowa o władaniu książąt śląskich także Polską względnie jej częścią. Por. przypis 30.
42. Por. wstęp. Byłoby zupełnie na miejscu poświęcić rodzinie Piastów kilka zdań, skoro na zupełnie dalszoplanowe wiadomości poświęca wiele miejsca. Dopatrywać się tu można świadomego przemilczenia. Szczętkowo podane uwagi o czterech książętach bez ładu i składu raczej banalizują temat.
43. Brzeg nie jest dziełem Konrada, zresztą nieokreślonego bliżej przez Steina. Najstarsza wzmianka historyczna z 1235 r. wymienia wioskę Wysoki Brzeg należącą do książąt Wrocławskich. Por. *Miasta Polski w tysiącleciu II*. 159. Tu zdaje się pomyłkowo wstawił Stein Konrada. Chciał chyba wymienić Henryka III, który nadał Brzegowi prawa średzkie. Por. przypis 70.
44. Henryk IV Probus (1270-90) książę wrocławski. Wzmianka, iż przeszedł zwycięsko przez Polskę, aż na Ruś dotyczy zapewne wypraw tego księcia aż trzykrotnie podejmowanych w celu zjednoczenia starych dzielnic pod jednymi rządami. Odniosło to nawet pewien sukces, bo rządził przez jeden rok w Krakowie. Pierwsza wyprawa 12. 7. 1288 — 27. 1. 1289; poraz trzeci wkroczył do Krakowa w sierpniu 1289. Por. *Historia Śląska I*, cz. 1. 520 n.
45. Henryk Brodaty, rządzi Śląskiem w latach 1202-1238.

46. Henryk Pobożny (1278-1241), dążył do zjednoczenia całej Polski przeszkodził mu w tym najazd tatarski. W walce z Tatarami ginie pod Legnicą. Wprawdzie Stein widzi go jako młodzieńca gorliwego i dzielnego, ale w momencie, gdy padł liczył 50 lat, jeśli się weźmie pod uwagę, że urodził się w 1191.
47. Kókkota to chyba syn Dzyngschana Ogođai, który był od 1229 r. wielkim chanem. Tatarzy przekroczyli już Wołgę w 1222 r. Złamali zjednoczone siły Ruskich książąt nad Kaiką w 1223 r. W 1237 pod wodzą Batuchana ruszyli na Ruś. Po zdobyciu Kijowa 1240 r. wyprawili się na Węgry i Polskę. (por. C. Grünhagen, Geschichte Schlesiens, Gotha 1884, I, s. 66).
48. Według Żywotów św. Jadwigi. Zna ją także Długosz I, 677. Por. De vita S. Hedwigis. W: Scriptorum rerum Silesiacarum, ed. G. Stenzel, Wrocław 1839, II, s. 44.
49. O śmierci Wielkiego mistrza wiadomość błędna. Był nim Foppo von Osterna. Regesten zur schlesischen Geschichte, W: Codex diplomaticus Silesiae t. VII, s. 149.
50. Fałszywa legenda o zamordowaniu żony Batuchana i rzekomej jego zemście za to najazdem na Śląsk. Znana już w legendzie o św. Jadwidze ma swoje podłoże w następujących faktach: książęta kijowscy po zajęciu Kijowa uszli do ks. Konrada Mazowieckiego. Jeden z nich, Michał, dotarł aż na Śląsk, a jego krewna już wcześniej udała się ze skarbami do Srody Śl. Tu została zamordowana i obrabowana (chyba na początku 1241 r.) przez chciwców skarbów. Por. C. Grünhagen, op. c. I, s. 67.
51. Błędna informacja. Batuchan zmarł w przez siebie założonym Sarai nad Wołgą w 1255. Po zniszczeniu Węgier, Polscy i Dalmacji powrócił przez Bułgarię, Wołoszę i Moldawię w 1243 r. nad Wołgę.
52. Por. Piccolomini, Hist. Bohemiae. rozdz. 19.
53. Zaszło to w r. 1158
54. Por. przyp. 7.
55. Tu już wychodzą dziwności:
- Wystąpiło na jaw, że nie ma urobionego pojęcia Ślązaka, choć się nim posługuje. Raz mówi o dwu narodach: Niemcach i Polakach. Tu zaś mówi o Ślązakach, „jako ostatnich wyrwanych z błędu” Ostatni chyba z Niemców, bo razem z Polakami przyjmują wiarę. To się znów nie zgadza z jego poglądem, bo Niemcy przecież tu przyszli chyba z krajów dawno ochrzczonych. Nie chce jednak jasno powiedzieć, że jest to część polskiego narodu. Po prostu jedno z jego plemion.
  - Myli czas chrztu Polski, który odbył się w 966 r., a więc dość znaczna pomyłka.
  - Pomylił rolę św. Wojciecha w narodzie polskim.
  - Fałszywie też przypisuje św. Wojciechowi nawrócenie Węgrów.
56. Niewątpliwie ma rację i o to mu chodzi, że po chrzcie św. otwały się kontakty ze światem już chrześcijańskim. Otworzyły się też bramy imigracji.
- 56a. Synowie Jerzego z Podiebradu otrzymali księstwo Ziębice. W 1453 od Władysława Pogrobowca otrzymał Jerzy z Podiebradu Ziębice, Żąbkowice i Kłodzko. W dwanaście lat później Jerzy, jako król czeski oddaje te ziemie swoim synom Wiktorynowi i Henrykowi I. Hist. Śląska I, cz. 2, 259. Por. też przyp. 77.
57. Por. wstęp.
58. Krosno przeszło 1482 r. jako zastaw, a 1537 ostatecznie do Brandenburgii. Por. Hist. Śląska I, cz. 2, 261, 306; A. Heinrich, Geschichte des Fürstentums Sagan, Zagań 1911, I.
59. Zagań kupili książęta sascy w 1472 r.
60. Albrecht, Achilles von Brandenburg. Por. Stein, str. 27 oraz Grünhagen, Geschichte Schlesiens I, s. 269.
61. Żary kupili książęta sascy w 1477, zatrzymali tylko do 1512 r. Por. E. Engelmann, Die Heimatstadt Sorau.
62. Wschowa została zdobyta w 1343 przez Kazimierza W. Por. Hist. Śl. I, cz. 1, 571.
63. W r. 1401 Ulryk v. Hardega z rodu Prüschenk kupił od Podiebradów z Ziębic, hrabstwo Kłodzko. Por. Hist. Śląska I, cz. 2, 305, K. Piwarski, Hist. Śląska, Katowice 1947, 143 przyp.
- 63a. Świebodzin był w zastawie od 1511—1537 u Jana Rechenberga. Wołów otrzymali w 1495 r. Podiebradowie wraz z Oleśnicą, a w 1517 sprzedali Janowi Turzo. Lubin poseszeli w zastaw i jego posiadaczem w 1514 jest książę Baltazar z Ziębic, i przeniósł zastaw na swego brata księcia Karola. Ziębice są w po-

- siadaniu Podiebradów. Głęboczyce posiadali od 1503 (?) — 1523 r. Jan i Jerzy von Schellenberg. Osobloga była w posiadaniu biskupa ołomunieckiego.
64. Jägerndorf (po czesku Krnow). B. Stein uważał księcia Walentyna, ostatniego Przemysłidę (+ 1521) za prawnego właściciela, Jerzego v. Schellenberga zaś jako zdobywcę, chociaż ten miał księżną z Przemysłidów za żonę. Zamek Schellenberg wznosi się tuż przy mieście Jägerndorf.
65. Ziębice są w posiadaniu Podiebradów.
66. Jest to tylko odgałęzienie Kaczawy, które po przepłynięciu części miasta łączy się z Czarną wodą.
66. Według Steina są to Wrocław, Brzeg, Głogów, Legnica i Świdnica.
67. W roku 1503 spłonęła większa część Chojnowa, nawet zamek spalił się. Por. I. Scholz, Chronik der Stadt Haynau, Chojnów 1869.
66. Lazuryt, niebieski minerał, glinokrzemian sodu z siarczkiem sodowym. Używa się go jako ozdobnego kamienia.
69. Zamiast powiedzieć: w języku polskim nazywa się Brzeg, wykrętnie wymyśla zamilowanie Polaków do dźwięków szepeliących i zupełnie już nieoczekiwanym ratuje się wyjściem, iż tak kończą się nazwy miast hiszpańskich. Najzabawniejsze, że Markgraf przytacza przykłady tak kończących się miast w Hiszpanii północnej.
70. Wcale nie Konrad lokował go na prawie Wrocławian, ale dopiero Henryk III w r. 1250 i to na prawach Środy Śląskiej. Później jednak miał Brzeg faktycznie prawa Wrocławian. Por. „Miasta Polskie w Tysiącleciu”, 1967. II s. 139.
71. Wytłumaczenie herbu miasta jest oczywiście błędne, ale Stein podaje tylko, jak to wtedy rozumiano, albo wręcz swoją daje interpretację.
72. Por. odnośnik 24.
73. Książę Kazimierz Cieszyński był administratorem całego Górnego i Dolnego Śląska, a mianowicie od 1490-1504 i od 1509-1516 roku. Por. Hist. Śl. I, cz. 2. 305.
74. Wierny swemu założeniu, a pomny na to, że wybrał dość nieszczególnie kryterium podziału, przypomina, że wraca do miast między Nysą Kl. a Odłą.
75. Musi się przyznać, że w tej rzekomo przez Niemców zmajoryzowanej części i bardziej kulturalnej są gliniane budowle.
76. Dziś w granicach Czechosłowacji nosi ta miejscowość nazwę Złate Hory. Zuckmantel — dosłownie oznacza — odzierający z płaszcza ze względu na rozboje tam uprawiane, jak sam Stein zauważa.
77. Król Władysław czeski, syn Kazimierza Jagiellończyka, nadał 20 lutego 1491 r. księstwu Głogów swemu bratu Janowi Olbrachtowi. Ten w 1492 został królem Polski, a dopiero w 1498 zwrócił Głogów. Wtedy Władysław nadał go drugiemu bratu Zygmuntovi w 1499 r. Ten został królem Polski w 1506 r. i odstąpił w 1508 r. Głogów Władysławowi, który był także królem Węgier. Wtedy został Głogów trwale przyłączony do Korony Czeskiej, i uzyskał podkreslaną przez Steina częściową wolność. Por. Historia Śląska, I, cz. 2, 290 n.
- „W r. 1504 został Zygmunt z ramienia brata wielkorządcą Łużyc i namiestnikiem króla czeskiego na całym Śląsku. Czasy Zygmunta na Śląsku, to epoka wielkiego dobrobytu miast i okres energicznych rządów przyszłego króla polskiego”. Por. K. Maleczyński, Wieź polityczna Śląska z Polską, W: Oblicze Ziemi odzyskanych, t. II, 1948, s. 99.
78. Za tymi słowami kryje się problem ekonomiczny. Wrocław miał prawo składowe z przywilejem, by na Śląsk towary mogły być importowane tylko przez Wrocław. Głogów naturalnie chciał się uniezależnić od tego uciążliwego prawa, zwłaszcza, że sam dogodnie leży nad Odłą.
79. O tym zwycięstwie Ślązaków nad Czechami pod Szprotawą historia nie wiele umie powiedzieć. Mogła to być potyczka oddziałów, które ciągnąć miały na Głogów (w 1488), a zepchnięte z trasy pociągnęły na Szprotawę.
80. Dziś miasto to nazywa się Dzierżoniów, po niemiecku nazywało się Reichenbach.
81. Paktol (Paktolos) i Hermus rzeki w Lydii. Paktol przepływa koło Sardes. W starożytności głośnie ze złota. Tagus rzeka w Portugalii.
82. Ciekawa refleksja odnośnie rabunków. Tu na granicy niemieckiej wystawieni są bardziej na rabunki i pozbawieni pomocy. Jest to odslanianie całej prawdy o ludności niemieckiej, tak poprzednio wyróżnionej.
83. Chodzi o Jerzego z Podiebradu (1420-1471), koronowanego na króla Czech

- w 1459 r. Został on w r. 1462 i 1466 jako heretyk potępiony. Maciej Korwin z Węgier miał z ramienia papieża walczyć z Podiebradem. Właśnie Wrocław poparł Macieja Korwiną przeciw J. Podiebradowi. Synowie Jerzego zostali księżętami w Ziębicach i grafami Kłodzka. Por. R. Köbner, Der Wiederstandt Breslaus gegen Georg v. Podiebrad (1916).
84. Widzimy tu nowy czynnik społeczny: wsie i wioski. Są wszędzie, jedynie ta różnica, że bogatsze w rękach niemieckich. Należy przypuszczać, że Stein, jak zresztą w owych czasach prawie powszechnie było w praktyce nie liczył do narodu ludności wiejskiej. Nie uważano ich za obywateli, jakbyśmy to określili we współczesnym języku.
85. B. Stein w oparciu o nazwy sobie współczesne charakteryzuje nazwy zamków według niemieckiego dodatku „Stein” — kamień, czy „Haus” — dom. Nazwy polskie, dawniejsze też mają ten sam element, ale inaczej kształtuje się forma polskiej nazwy K. Damroth, op. c. str. 147 podaje nam aż 13 miejscowości w różnych częściach Śląska: Kamień, Kamienie, Kamieniec, Kamionka, Kamionna, Kamjenc (wendyjskie — po polsku Kamieniec), Kamyk itp.
86. Homel, po czesku Homoli znajdował się powyżej Dusznik. Dziś tylko resztki ruin pozostały.
87. Góra św. Jana (Johannisberg) nie wznosi się w środku kraju, jak informuje Stein.
88. Uderza brak nazwisk szlachty słowiańskiej.
89. Siedziby kolegiat z kapitulami: Głogów, Legnica, Brzeg, Opole, Głogów, Raci-bórz, Nysa. Ta ostatnia w r. 1477 z Otmuchowa została przeniesiona do Nysy Starego Miasta.
90. Przy św. Idzim i św. Krzyżu.
91. We Wrocławiu przy kościele N. M. Panny na Piasku i w Żaganii.
92. We Wrocławiu przy św. Wincentym na Olbinie.
93. B. Stein nie podał dokładnej liczby. Było ich 10, a z tym ze Środy Śląskiej 11. Orłów nie należał do cystersów lecz do benedyktynów. Prepozytura w Środzie Śląskiej była obsadzona także przez benedyktynów i należała do Opatowic koło Pardubic. W 1430 r. opactwo zostało zrujnowane, gdy ostatni opat uszedł do Środy Śl. Od tego czasu proboszczowie ze Środy Śl. nosili też tytuł opata z Opatowic.
94. Znowu nawiązuje do tego, że Ślązacy jedni z ostatnich przyjęli wiarę św. Por. odnośnik 55.  
Na czym ma polegać odrębny dźwięk mowy na Śląsku nie wiadomo, zwłaszcza że Stein odnosi to spostrzeżenie zarówno do Niemców jak Polaków. Musiałoby to być coś wspólnego obu językom. A może Stein tak tylko sobie powiedział, w Niemczech bowiem każdy region mówi do dziś inaczej. W języku polskim język śląsko-małopolski odróżnia się od wielkopolskiego mówiąc z grubsza mazurzeniem.
96. Zwerbowani zostali dla ks. Jana Żagańskiego przez jednego z jego zięciów.
97. Tryballów wymienia już Pliniusz jako plemię zamieszkujące dolną Myzję (Moesia inferior), co by odpowiadało dzisiejszej Bułgarii